ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 45 A Rok XIV

WARSZAWA
WTOREK
14 lutego
1939 R.
Cena 10 Gr.
W

AMERYKA NIE DLA TEGO MA DOBRE DROGI, ŻE JEST BOGATA, TYLKO DLA TEGO JEST BOGATA, ŻE MA DOBRE DROGI

Beniamin Franklin

Ospała rozprawa ogólna w Sejmie

„Ozon" wzywa rząd

by natychmiast zlikwidował kryzys

W poniedziałek rano rozpoczęła się na plenum Sejmu dabata budżetowa. Potrwa ona dwa tygodnie. Pierwszy dzień poświęcony był rozprawie ogólnej.

Po referacie pos. Sowińskiego pierwszy przemawiał **pos. Skwarczyński.** Szef Ozonu zarzucił opozycji, chęć **wywołania nieporozumień między obozem a Rządem.** Nadzieje te jednak są złudne, **stosunek Ozonu do Rządu jest pozytywny tak jak pozytywne są wyniki pracy Rządu za rok ubiegły.** Pos. Skwarczyński oświadcza: nie bylibyśmy w porządku wobec historii i naszych wyborców, **gdybyśmy nie darzyli tego Rządu zaufaniem.**

W dalszym ciągu wysunął postulaty obozu przypominające żywo wniosek nagły, zgłoszony w jednym z Sejmów przedmajowych przez ówczesnego posła Gdyka a **wzywający Rząd do natychmiastowej likwidacji przesilenia gospodarczego.** Postulaty Ozonu stawiając na pierwszym miejscu inwestycje gospodarcze, związane z obronnością Państwa domagają się dalej rozładowania bezrobocia i rozwiązania sprawy przeludnienia wsi, podniesienia stopy życiowej ludności, należytej opłacalności rolnictwa, spolszczenia handlu, przemysłu i rzemiosła oraz odpowiedniego unormowania zarobków robotników i pracowników umysłowych.

W zakończeniu oświadcza, że Ozon głosować będzie za ustawą skarbową i budżetem.

Uzupełnieniem owego „programu" było wystąpienie innego posła z Ozonu, który wniósł **„aby wysoki Rząd unormował życie gospodarcze tak, aby nie było uprzywilejowanych i pokrzywdzonych, aby hasło sprawiedliwej Polski było realizowane w życiu".**

Po pośle Skwarczyńskim przemawiał **pos. Jóźwiak,** stwierdzając, że budżet na rok 1939/40 prawie we wszystkich ministerstwach wykazuje wzrost ilości etatów urzędniczych. Nie zwrócono z błędnej drogi zwiększenia wydatków osobowych, co grozić może utraceniem równowagi budżetu. Urzędnik polski nie pobiera uposażenia zaspakajającego jego potrzeby życiowe. **Jest to proletariusz w kołnierzyku.** Jedyną drogą do polepszenia doli urzędników **jest redukcja etatów przy równoczesnym wzroście uposażeń.** Urzędnicy zwolnieni muszą dostać odprawy i **trzeba ich wprowadzić w samodzielne życie zarobkowe.** Jednym ze środków rozwiązujących to zagadnienie mogłoby być przekazanie **funduszu przeznaczonych na renumerację, na fundusz odprawy urzędników oraz na akcję spolszczenia handlu i przemysłu.**

Unarodowienie bowiem handlu i przemysłu jest kwestią najwyższą. **Bez rozwiązania tego problemu nie ruszymy naprzód, a jeżeli go nie załatwimy włożymy na nasze barki wielką odpowiedzialność.**

O kwestii urzędniczej mówił również **pos. Rudnicki ze Lwowa,** zaznaczając, że przemówienie ministra Skarbu w dn. 3 grudnia ub. roku rozczarowało urzędników. Ze zdziwieniem dowiedzieli się, że podatek specjalny zostaje utrzymany nadal. Trzeba przyznać, że wydatki personalne są wysokie, a do wzrostu ich mniej więcej przyczynił się wzrost ilości emerytów. **Produkcja emerytów u nas uzyskała rekord nie pobity przez inne państwa. Wielkości prowincjonalne BB decydowały bezapelacyjnie o emerytowaniu wartościowych urzędników.** Najważniejszą i najtrudniejszą sprawą jest jednak **likwidacja, t. zw. jędrzejewiczowskiej ustawy uposażeniowej.** Zadowolony z niej jest przede wszystkim **sam jej twórca który otrzymuje uposażenie emerytalne w wysokości 2990 zł. miesięcznie.**

Pos. Wawrzkowicz wykluczony ze Stronnictwa Ludowego wiceprezes tego Stronnictwa w Rzeszowie stwierdza, że pozycją powtarzającą się z roku na rok w budżecie społeczno - politycznym jest sprawa więźniów brzeskich z Wincentym Witosem na czele, którzy znajdując się poza granicami państwa. **Sprawa ta stanowi przeszkodę w postępie zjednoczenia, wnosi przeto o skreślenie pozycji: proces brzeski i jego konsekwencje.**

Pos. Chmieliński mówił obszerniej o kwestii żydowskiej: nie możemy się pogodzić **z tym,** by miasta, handel i **rzemiosła** były opanowane przez ludność żydowską. Domagać się będziemy zmiany ustawy o rozbudowie miast i osiedli, która zapewni ludności chrześcijańskiej możność zakładania samodzielnych warsztatów rzemieślniczych i kupieckich oraz wznoszenia budynków. **Jesteśmy wrażliwi na każdy objaw faworyzowania ludności żydowskiej przy rozdziale koncesyj monopolów państwowych, dostaw do urzędów i przedsiębiorstw, a coraz bardziej jesteśmy nie wytrzymali na fakty, gdy dziecko polskie jest uczone lub leczone przez żyda przy pomocy lekarstwa nabytego w aptece żydowskiej. Element żydowski zatruwa nie tylko nasze polskie życie gospodarcze, ale szkodliwie oddziaływa na psychikę polską. Oczekujemy w najbliższym czasie ustaw, które istotnie dadzą wyraz, że naród polski jest faktycznym gospodarzem w kraju. (Oklaski).**

Ks. pos. Padacz uważa, że niektóre pozycje w budżecie możnaby obniżyć, a inne podwyższyć. Nie znaleziono dotychczas pieniędzy na rozpoczęcie budowy kościoła Opatrzności. **Życzeniem** Polski katolickiej jest, aby świątynia ta stanęła na 25-lecie Niepodległości.

Porusza również kwestię żydowską, wysuwając **projekt utworzenia komisjii sejmowej, któraby zajęła się rozwiązaniem tego zagadnienia.** Komisja ta powinna pracować szybko, aby nie mówiono niej tak, jak się mówi o komisji do zmiany ordynacji wyborczej: **ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie.**

Obrona kanału Panamskiego

Wielkie manewry floty amerykańskiej

WASZYNGTON, 13. 2. Zakończyły się przygotowania do manewrów floty amerykańskiej, mających za zadanie obronę kanału panamskiego. Przygotowania te prowadzone były w bazie floty w Guantamano na Kubie w jak największej tajemnicy. Dziś o świcie flota „biała" odpłynęła na morze pod dowództwem admirała Kalbfusa, któremu w udziale przypadło podjęcie ataku. Flota „czarna" pod rozkazami admirała Andrewsa będzie miała za zadanie obronę Kanału i przeszkodzenie „białym" utworzenia bazy na kontynencie amerykańskim.

Dowódcy obu flot nie znają projektów floty przeciwnika i posiłkować się będą kodami, które od cyfrowane będą przez admirała Blocha, powołanego na arbitra. Prezydent Roosevelt, uda się prawdopodobnie w czwartek na pokład krążownika „Houston".

W manewrach, które trwać będą trzy tygodnie, weźmie udział **140 okrętów i 600 samolotów.**

Ozon w roli grzecznego dziecka

Biedni posłowie „ozonowi"

w perspektywie surowszej dyscypliny

Przemówienie posła Skwarczyńskiego aczkolwiek nie zawiera w sobie **specjalnie sensacyjnych rewelacyj,** jest przedmiotem dyskusji w kołach sejmowych. Zwracają bowiem uwagę, że przemówienie to zawiera cały szereg bardzo **głębokich ukłonów** w stosunku do Rządu i jest pewnego rodzaju kapitulacją parlamentarnego „Ozonu". Kapitulacja ta pociąga za sobą szereg konsekwencyj z pośród których jedne można oceniać dodatnio inne ujemnie.

Kapitulacja ta każe przypuszczać między innymi o tym, że **gospodarcze robótki planowe z „Biura Planowań" będą na razie odłożone ad acta, czyli do kosza.** Mechanicznie pojmowane plany gospodarcze à la Zaczyn będą na razie wstrzymane. **Plany inwestycyjne będą rozpatrywane w ramach dokonanej zmiany statutu Banku Polskiego.** Czy przy realizacji tych planów **nie zabraknie śmiałości i szerokiego gestu, to pokaże najbliższa przyszłość.**

Należy się liczyć jednak z tym faktem, że Ozon **jako bodziec podniecający do wysiłku na razie stanie się nie aktualny.**

Należy się również spodziewać, że **będzie stuszowany ton antysemicki w oficjalnych wystąpieniach Ozonu. Aby nie przeszkadzać. Stuszowanie to będzie polegało na niedopuszczaniu wystąpień zmierzających do konkretnego załatwiania spraw i ograniczy antysemityzm Ozonu do „tromtramdracji" antysemickiej.**

Również energiczniej niż dotychczas **będą hamowane wystąpienia posłów rolniczych przeciwko ich koledze klubowemu min. Poniatowskiemu.** Kierownictwo Klubu Parlamentarnego Ozonu będzie czyniło wysiłki, **by nie dopuścić w tym zakresie do jawnych wystąpień.** Świadczy o tym również ostatni numer „Zaczynu", biorący min. Poniatowskiego w obronę.

Takie oto będą m. in. skutki praktyczne kapitulacji Ozonu. Trzeba tu jednak odróżnić **oficialny Ozon jako całość od poszczególnych posłów ozonowych.** Niewątpliwie Ozon będzie **czynił wysiłki,** by **nadal tuszować wystąpienia swoich niesforniejszych członków.** Niewątpliwie będzie groził **srozszymi niż dotychczas represjami.** Będzie jednak miał wobec nich **co raz to trudniejszą sytuację.** Oficjalne bowiem stuszowanie szeregu problemów dziś najbardziej aktualnych, **utrudni mu pozycję wobec własnych członków,** nada mu jeszcze wyraźniej **charakter ciała biurokratycznego.**

Jak będą reagować poszczególni członkowie Klubu Parlamentarnego Ozonu i czy wogóle odważą się zareagować w bieżącej sesji. pokażą najbliższe dni.

Krwawe zaburzenia w Indiach

Kilkuset zabitych, wielu rannych

Walki Hindusów z Muzułmanami

LONDYN, 13. 2. Z Kalkuty donoszą o zaburzeniach w tym mieście pomiędzy ludnością hinduską a ludnością muzułmańską. Podczas tych **zaburzeń 20 osób miało ponieść śmierć a 150 doznało lżejszych lub cięższych obrażeń.**

„Daily Telegraph' twierdzi, że zaburzenia wybuchły w sobotę i trwały przez całą niedzielę. Obie strony użyły broni palnej i białej. Policja z trudem zdołała opanować sytuację i musiała uciec się do użycia broni. Dokonano kilkuset aresztowań.

Przyczyną rozruchów był fakt, że orkiestra hinduska grała przed wejściem do głównego meczetu Kalkuty co muzułmanie poczytali za obrazę swych uczuć religijnych. W przywróceniu porządku brały udział nie tylko oddziały policji lokalnej, lecz później również oddział wojsk angielskich.

BOMBAJ, 13. 2. W związku z krwawymi starciami między Hindusami a Muzułmanami w Khanpur donoszą, że dotychczas zanotowano **50 zabitych i ponad 200 rannych.** W mieście panuje panika.

Przeszło 100 rodzin musiało uciec się pod ochronę policji. Większość sklepów i hoteli jest zamknięta. Rozruchy trwają nadal, w związku z czym ściągnięto oddziały wojskowe.

KALKUTA, 13. 2 Fala rozruchów ogarnęła prawie całe Indie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o starciach między Hindusami i Muzułmanami. Walki mają charakter niezwykle gwałtowny i zacięty. Ilość ofiar jeszcze nieustalona, ale wiadomo, że jest kilkuset zabitych i wielu rannych. W całych Indiach panuje ogromne wzburzene. Władze angielskie spodziewają się dalszych rozruchów.

Wymianę ludności Węgier i Rumunii

proponuje „Actiunea Patriotica"

CZERNIOWCE 13. 2. Organizacja „Actiunea patriotica" wystąpiła z projektem wymiany Rumunów, zamieszkałych na Węgrzech, z Węgrami, zamieszkałymi w Rumunii. Organizacja ta proponuje, by rumuński instytut kolonizacyjny otrzymywał rocznie **kwotę 200 milionów lei** na cele **osadnictwa** w pasach nadgranicznych **w promieniu 40—60 kilometrów, gdzie** osadzanoby tylko rdzennych Rumunów, nadając im ziemię.

„Actiunea patriotica" **podaje,** że na Węgrzech mieszka **60.000** Rumunów, ogółem zaś **poza granicami** Rumunii **przebywa** 1,800,000 Rumunów, z tego **800** tysięcy w Rosji, **350.000 w Jugosławii, 200,000 w Frecji, 150,000** w Bułgarii, 150,000 w **Ameryce,** 60.000 na Węgrzech i **55.000 w** Albanii.

Prawo wielkiej ofiary

Ustrój rolny Rzeczypospolitej powinien być oparty na gospodarstwach różnego typu wielkości. Muszą więc istnieć i gospodarstwa typu folwarcznego. Należy dążyć, aby rozmiar tych gospodarstw w miarę postępu techniki rolnej mógł *być co raz mniejszy.* Należy dążyć w tym kierunku po prostu dlatego, by na ziemi osadzić możliwie *dużą ilość Polaków.* W każdym razie gospodarstwa folwarczne muszą istnieć, gdyż mają *określoną* funkcję w gospodarstwie narodowym.

Tak samo musi istnieć na wsi *inteligencja rolnicza, gospodarująca na roli, rozporządzająca większymi środkami materialnymi od tych, którzy gospodarują na gospodarstwach chłopskich.* Rozwój kulturalny i polityczny wsi *bez istnienia inteligencji ziemiańskiej nie będzie pełny.*

Trzeba jednak jednocześnie stwierdzić, że własność folwarczna *nie spełnia należycie swych funkcji gospodarczych,* a element ziemiański *swych funkcji kulturalnych i politycznych.* To też palącym zagadnieniem, jest *głęboka reforma warstwy ziemiańskiej w jaknajszybszym czasie.*

Reforma ta nie da się przeprowadzić bez dość znacznego dopływu nowego elementu, pochodzącego przede wszystkim z pnącej się do góry warstwy chłopskiej. Zadaniem bowiem na serio pojętej reformy rolnej, jest nie tylko tworzenie nowych gospodarstw chłopskich w drodze parcelacji, ale ułatwienie najdzielniejszym elementom chłopskim objęcia drobnych folwarków.

W jakim stopniu utrzymają się na swych folwarkach dotychczasowi przedstawiciele ziemiaństwa, *zależy od nich samych.* Zależy od ich *energii, zainteresowania sprawami publicznymi, zrozumienia sytuacji politycznej w dobie dzisiejszej.* Ostatnio szereg faktów, jak np. zjazd ziemiański, który się odbył w Warszawie wskazują się na zarysowującą się *wśród warstwy ziemiańskiej poprawę.* Zobaczymy czy te objawy będą *zjawiskiem stałym.*

Przyszła rola ziemiaństwa w Polsce zależy przede wszystkim od tego czy potrafi się ono wyrzec *ciasnego ekskluzywizmu,* czy potrafi ono w życiu społecznym i politycznym wsi zająć *odpowiednie stanowisko.* Droga do odrodzenia dotychczasowego ziemiaństwa leży *nie przez obronę jego klasowych interesów, ale przez ofiarne podejmowanie się obowiązków wobec narodu, przez zdecydowanie się na wielkie ofiary w imię dobra publicznego.* Prawo bowiem do posiadania większych obszarów ziemi polskiej zdobywa się jedynie przez wielkie ofiary na rzecz Polski.

[illegible]n Korolec

Porywiste wiatry

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 b. m.:

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Dość silne, porywiste wiatry północno - zachodnie. Nocą miejscami przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Widzialność bardzo dobra.

50 ofiar

powodzi w Transwalu

LONDYN, 13. 2. Z Capetown donoszą, że podczas ostatniej powodzi we wschodnim Transwaalu, 50 osób poniosło śmierć.

Miasto Barberton jest całkowicie odcięte od świata.

LUTY	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
14	6—56	16—46
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	3—45	12—20
WTOREK	Dł. dnia	Przybyło
	9—50	2— 6

Dziś św. Walentego
Jutro św. Faustyny

TEATRY

TEATR POLSKI: Dziś w poniedziałek „**Harnasie**" i „**Verbum Nobile**" po raz ostatni! Jutro we wtorek: „**Dziewczę z Holandii**" operetka Kalmana.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „**Grybe ryby**".

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „**Miłość czysta u kąpieli morskich**", Rittnera „**Odwiedziny o zmroku**" oraz Czechowicza „**Czasu jutrzennego**".

TEATR POLSKI: Dziś o 8 komedia L. M. Morstina „**Obrona Ksantypy**".

TEATR MAŁY: „**Temperamenty**" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej **wiecz. pkt. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gene"** w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie **sztuka** Szaniawskiego „**Dziewczyna z lasu**" z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „**Pani Bovary**" z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „**Poprostu człowiek**" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „**Pod parasolem**", w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „**Dom wariatów**".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „**Uciekła mi przepióreczka**" pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: „**Most**" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „**Białe złoto**" wodna pantomina „**Cyrk pod wodą**" w nowej inscenizacji.

„CHÓRPIÓR" (Kawiarnia „Przez dziurkę od klucza"): „**Pan Łast i pan Ars tworzą polską rewię**".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „**100 dni Napoleona**".

ITALIA: „**Tygrys z Esznaparu**" i „**Indyjski Grobowiec**".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „**Baron Cygański**".

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA „**Znachor**".

JURATA: „**Ślepy zaułek**" i „**Zaufaj mi**".

KOMETA: „**Radość życia**". Na scenie rewia.

MARS: „**Przygody Robin Hooda**".

MIEJSKIE: „**Świecznik królewski**".

PRAGA: „**Biały motyl**".

PRASKIE OKO: „**Granica**", „**Mali geniusze**".

SOKÓŁ: „**La Habanera**".

STUDIO: „**Nanon**".

ŚWIAT: „**Taniec szczęścia**".

Poparzył się po pijanemu

Henryk Rusiński, Zamenhoffa 14, lat 29, blacharz, będąc w stanie nietrzeźwym wylał na siebie naczynie z wrzątkiem i poparzył się nim dotkliwie. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził poparzenie rąk i nóg. Rusiński został przewieziony na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Za duszę Piusa XI

modli się każde polskie serce

Przemówienie Księdza Kardynała Hlonda

W sobotę wieczorem w studio Radia w Poznaniu wygłosił przemówienie o zmarłym Ojcu Św. Ks. Kardynał August Hlond.

Ks. Kardynał podnosząc ogromne zasługi Piusa XI, stwierdził, że Pius XI był nieustraszony w oddziaływaniu na swoją epokę.

Ks. Prymas scharakteryzował Piusa XI-go jako Papieża laików, przywrócił On bowiem katolikom świeckim świadomość przynależności do Kościoła katolickiego, **oraz określił ich rolę w tymże Kościele**, jak również natchnął poczuciem współodpowiedzialności za królestwo Boże.

Wspominając o działalności Akcji Katolickiej, owego apostolstwa nowoczesnego J. E. Ks. Prymas oświadczył, że największą zasługą Piusa XI-go jest to, że był światu obrońcą prawdy, obrońcą wiary i sumienia. Był obrońcą człowieka w społeczeństwie i państwie, był apostołem pokoju i pojednania.

Ostatni ustęp swego przemówienia poświęcił Ks. Prymas wspomnieniu i omówieniu stosunku zmarłego Ojca Świętego do Polski, podkreślając przy tym, jak bardzo i jak szczegółowo interesował się Pius XI-ty tym wszystkim, co się działo w Polsce w czasie Jego pontyfikatu.

Ojciec święty kochał Polskę — mówił ks. Prymas — pragnął Polski katolickiej, szczęśliwej i potężnej. Rewelacyjne na ten temat wiadomości **podadzą kiedyś opieczętowane dzisiaj źródła. Opatrzność wpisała Go w nasze dzieje.**

Przemówienie swe zakończył **ks.** Prymas słowami:

— „**Papieżowi nieustraszonemu wzruszona, wdzięczna, głęboką żałobą okryta Polska, składa swój hołd.**

Za duszę Piusa XI-go modli się każde polskie serce".

Nową organizację inżynierską Powołał Kongres Inżynierów Miernictwa

W niedzielę w południe w auli politechniki warszawskiej odbyło się końcowe plenarne posiedzenie naukowe. zamykające 1-szy ogólnopolski kongres inżynierów miernictwa Rzplitej.

Trzydniowe obrady zjazdu który zgromadził ponad 500 uczestników z całego kraju, toczyły się w czterech komisjach. 1) pomiarów państwowych, 2) pomiarów dla celów miejskich, 3) przebudowy ustroju rolnego, 4) organizacji zawodu i szkolnictwa.

Po wysłuchaniu referatów w dyskusji podkreślono jednozgodnie pilnować sprawy przystąpienia do opracowania mapy podstawowej państwa, niezbędnej dla życia gospodarczego. Dyskusja dostarczyła ciekawych materiałów, ilustrujących stan i przebieg reformy rolnej w Polsce oraz wykazała konieczność intensywnego wykonania programu prac w tej dziedzinie.

W godzinach po południowych odbyło się konstytucyjne zebranie nowopowstałego związku Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej, na którym przyjęto do wiadomości zatwierdzony przez władze państwowe statut oraz delegaci oddziałów wojewódzkich dokonali wyboru władz związku.

Prezesem związkn został ppułk. inż. Szurmacki Władysław.

Wzrost obiegu pieniężnego

Walne Zebranie Banku Polskiego

zatwierdziło zmiany statutowe

W dniu 13 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 322.150 akcji imiennych.

Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone sprawozdanie za 1938 r. wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez Radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej będzie wypłacana począwszy od dn. 14 lutego b. r.

Równocześnie walne zebranie uchwaliło wniosek Rady Banku w przedmiocie zmian statutu.

O doniosłych tych zmianach donosiliśmy już przed klikoma dniami. Do najważniejszych i najistotniejszych przede wszystkim należy **zmiana pokrycia złotem biletów bankowych.**

Dotychczas obieg biletów bankowych oraz suma natychmiast płatnych zobowiązań Banku, przekraczająca 100 milionów złotych musiały być **pokryte co najmniej w wysokości 30 proc. zapasem złota** w monetach lub sztabach. Obecnie artykuł ten statutu został zmieniony w tym sensie, że **Bank obowiązany jest posiadać zapas złota w stosunku odpowiadającym przynajmniej 40 proc.** sumy o jaką obieg biletów bankowych łącznie ze stanem natychmiast płatnych zobowiązań przekracza kwotę 800 milionów złotych. **Rada Banku może za zgodą Ministra Skarbu podwyższać w zależności od sytuacji rynku pieniężnego wymienioną kwotę 800 milionów złotych, jednak najwyżej do 1.200 milionów złotych.** Od zapasu złota potrąca się zobowiązania z tytułu pożyczek zabezpieczonych złotem Banku.

Ważnym również jest wprowadzony nowy artykuł 55, którego brzmienie jest następujące: „Na czas trwania przywileju emisyjnego wyłączny przywilej ten według nowych zmian posiada Bank do dn. 31 grudnia 1954 r., (t. zn. został on przedłużony na lat 10), Bank udziela Skarbowi Państwa następujących kredytów:

a) bezprocentowego kredytu w otwartym rachunku, z którego Skarb Państwa korzysta do wysokości 150 miln. zł.; b) oprocentowanego amortyzacyjnego kredytu do wysokości 515 miln. zł. na konsolidację niektórych kredytów udzielonych przez Bank w okresie od 1931 do chwili wejścia w życie niniejszego artykułu Bankowi Gospodarstwa Krajowego i Państwowemu Bankowi Rolnemu. Dług Skarbu Państwa z tytułu tego kredytu może być książkowy lub w całości, bądź w części zamieniony na obligi Skarbu Państwa, względnie do wysokości 188 miln. zł. na gwarantowane przez Skarb Państwa obligi przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowego Funduszu Drogowego. Wierzytelności Banku z tytułu tego kredytu oprocentowane będą w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Sposób amortyzacji i pozostałe warunki tego kredytu ustali umowa Banku z Ministrem Skarbu. Poza wypadkami określonymi niniejszym statutem Bank nie może dokonywać żadnych operacyj, których wynikiem byłoby udzielenie Skarbowi Państwa kredytu".

Z innych zmian zasługuje również na uwagę zmiana **art. 17** statutu według którego dotychczas prawo jednego głosu na walnym zebraniu dawało każde 25 akcji, jednakże nikt nie mógł mieć więcej niż 500 głosów. Obecnie zaś prawo jednego głosu **na walnym zebraniu daje każde 10 akcji nikt jednak nie może** mieć więcej niż 1000 głosów.

Ważna jest również zmiana **art. 75.**

Do artykułu tego **wprowadzony** został bowiem ustęp przewidujący, że walne zebranie **może** na wniosek Rady Banku całość lub część kwoty przewidzianej **na** superdywidendę przeznaczyć na rezerwę na uzupełnienie w latach następnych dywidendy oraz superdywidendy do łącznej wysokości 8 proc., jeżeli zyski Banku za dany rok operacyjny nie wystarczają na wydzielenie dywidendy w wysokości 6 proc. i superdywidendy w wysokości 2 proc.

Na zakończenie w wyniku dokonanych wyborów ustępujący członkowie rady pp.: **Henryk** Brun, Henryk Strasburger, August Zaleski i Józef Żychliński zostali wybrani ponownie. Jako zastępcy członków Rady zostali wybrani na jeden rok ponownie pp.: Aleksander Ciszewski, Jan Morawski i Edward Natanson. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie na jeden rok pp.: Władysława Heinricha, Jana Kucharzewskiego, Antoniego Olszewskiego, Leopolda Skulskiego i Włodzimierza Seydlitza oraz na zastępców pp.: Stefana Bruna, Stanisława Fałata i Stanisława Skoniecznego.

Odczyt ks. Trzeciaka w Tarnowie

Staraniem Koła Związku Polskiego w Tarnowie, ks. prałat dr. Trzeciak wygłosił w sali kina „Marzenie", odczyt na temat: „Kwestia żydowska w nauce Kościoła Katolickiego".

Odczyt ten już na kilka dni przed jego terminem wzbudził zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa tarnowskiego.

Wypełniona po brzegi sala nie zdołała pomieścić wszystkich chętnych słuchaczy, z których część musiała odejść bez biletów.

Wkraczającego na salę ks. prałata powitano hucznymi, długo niemilknącymi oklaskami.

„Kwestia żydowska istnieje wszędzie tam, gdzie są żydzi i oni ją wywołują" — rozpoczął swój odczyt ks. Trzeciak.

„Zaś walkę z żydami — stwierdził w dalszych wywodach czcigodny prelegent — prowadzić można dwoma tylko środkami: **bezwzględnym bojkotem gospodarczym i wydawaniem odpowiednich ustaw antyżydowskich. Walka ta musi być powszechna, systematyczna i mądra".**

Odczyt ten wywołał we społeczeństwie tarnowskim wielkie **wrażenie a wywody ks. Trzeciaka spotkały się z ogólnym uznaniem.**

Rozpędzona taksówka na chodniku

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

W niedzielę, około godz. 18-ej, taksówka, prowadzona przez Jankla Akerajzena, lat 31 (Plac Żelaznej Bramy 8), z nieustalonej przyczyny wpadła nagle na chodnik przy ul. Marszałkowskiej koło domu nr. 52, w pobliżu ul. Piusa.

W wypadku zabity został na miejscu Józef Pawelec, lat 7, zamieszkały przy ul. Tarchomińskiej. Ciężko ranne zostały przechodzące w tym czasie Maria Romańczuk, lat 36 (Ludna 9) i Maria Rotkopf (Natolińska 8).

Przybyły lekarz pogotowia rat. stwierdził śmierć Pawelca. Cięż-

Zmarł w nocy z niedzieli na poniedziałek członek Przewodnictwa i b. **długoletni vice-prezes Sokolstwa Polskiego inż. Michał Terech.** W zmarłym traci Sokolstwo polskie nieodżałowanego i niestrudzonego pracownika na tej niwie.

ko ranne przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wzburzona publiczność usiłowała dokonać na kierowcy taksówki samosądu.

Jaczejka M.O.P.R. — Muranów

przed sądem apelacyjnym

W sądzie apelacyjnym zakończył się kilkudniowy proces przeciw dwunastu komunistom żydom. których aresztowano w roku 1937 w dniu 15 października w mieszkaniu Dreimana przy ul. Nowolipie 44 m. 4 na zebraniu M. O. P. R. — Muranów.

Sąd okręgowy skazał oskarżonych na kary od 4 do 5 lat więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył tę karę Mordce Sztajnowi, Ickowi Nieznanowskiemu, Hindzie Szydłower i Majlochowi Landauowi do dwóch lat, zatwierdzając wyrok na pozostałych. Zarówno wszyscy oskarżeni jak ich obrońcy są żydami.

Dziwne żydolubstwo

wywołało oburzenie w Falenicy

Jak wiadomo większość mieszkańców podstołecznego osiedla Falenica stanowią żydzi, trudniący się przede wszystkim handlem. Chrześcijańskich sklepów jest za ledwie kilka. Oprócz sklepów spożywczych jest także sklep z materiałami piśmiennymi i księgarnia, prowadzona przez firmę chrześcijańską. Niestety nie może ona pochwalić się dobrymi obrotami, wobec tego, że mieszkańcy Polacy nie popierają polskiej placówki. Jako przykład podać można kierowników szkół powszechnych, którzy w większości zaopatrują szkołę w artykuły szkolne w sklepie żydowskim, mieszczącym się przy ulicy Marszałka J. Piłsudskiego. Fakt ten wywołuje od dłuższego czasu ogromne oburzenie polskiej opinii publicznej.

Budowa mauzoleum

gen. Orlicz-Dreszera

Kosztem około 200 tys. zł. z inicjatywy L. M. i K. buduje się mauzoleum na mogile ś. p. gen. Orlicz - Dreszera. Prace posuwają się w szybkim tempie naprzód i wzniesione już zostały mury mauzoleum. Całkowite ukończenie budowy nastąpi na początku lipca r. b., tak, że na dzień 16 lipca r. b., to jest w 3-cią rocznicę śmierci generała Orlicz - Dreszera, ma nastąpić poświęcenie mauzoleum.

Smierć dziecka

w kotle wrzącej wody

W Katowicach zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w mieszkaniu Marii Augustowiczowej, w czasie gdy matka zajęta była praniem bielizny, 3-letnia jej córeczka Krystyna wpadła do kotła z wrzącą wodą. Dziecko odniosło poparzenia trzeciego stopnia i w kilka godzin później zmarło w szpitalu w strasznych męczarniach.

Oszustwa i fałszerstwa

synonimem żydowskich handelków

(jk) Wiele rodzin polskich, zamieszkałych na terenie Lublina zaopatrywało się ostatnio w mleko u jakiejś starszej kobiety wiejskiej. Codziennie rano pukała ona do drzwi kuchennych wielu domów i z bańki, noszonej na plecach, nalewała mleko. Nikomu nigdy nie przyszło na myśl, że owa wiejska baba mieszka w Lublinie i że mleko „prosto od krowy" przeszło już przez wirówkę. Zupełnie przypadkowo odkryto, że baba ta jest żydówką, która dla dobra geszeftu przebierała się w strój wiejskiej kobiety, wprowadzając tym w błąd konsumentów.

Mleko które sprytna żydówka srzedawała było oczywiście bez wartości, bo odtłuszczone.

Również w Lublinie zdemaskowano niedawno inną „babę" żydówkę, która chodziła po domach i sprzedawała nieświeże jaja, przechowywane od lata w wapnie.

Wybory do rad gminnych

odbywają się w woj. lubelskim

(jk) Na terenie województwa lubelskiego rozpoczęły się wybory do rad gminnych, które potrwają do dnia 21 lutego br.

W gminach stworzone są kolegia wyborcze z niedawno wybranych radnych gromadzkich.

Dotychczas dokonano już wyborów w następujących powiatach: bialski, chełmski, tomaszowski, węgrowski i zamojski.

Wybory trwają jeszcze w powiatach: biłgorajskim, hrubieszowskim, lubelskim, lubartowskim, puławskim i włodawskim.

Wyniki wyborów już dokonanych nie są jeszcze uzgodnione.

Zmarł

inż. Michał Terech

W dniu 12 lutego zmarł sekretarz generalny związku towarzystw gimnastycznych „Sokół" inż. Michał Terech.

Zmarły był jednym ze współzałożycieli „Sokoła" a w swoim czasie piastował stanowisko wiceprezesa związku.

Ś. p. inż. Michał Terech był odznaczony odznaką honorową „Sokoła".

Kalendarzyk

Zw. Pań Domu

14 lutego godz. 12 — pokaz we Wzorowni „Mycie naczyń".

15 lutego g. 18 — pokaz „Potrawy z jarzyn".

16 lutego g. 17.30 — czwartek bridżowy.

17 lutego g. 11 — wycieczka zbiorowa do fabryki czekolady Fuchsa.

20 lutego g. 17.30 — roboty ręczne (drobiazgi letnie).

21 lutego g. 12 — pokaz we Wzorowni „Odświeżanie mebli politurowanych i lakierowanych.

22 lutego g. 18 — pokaz „Rozmaite potrawy z kasz".

23 lutego g. 17.30 — czwartek bridżowy.

24 lutego g. 11 — wycieczka zbiorowa do Zachęty.

27 lutego g. 17.30 — roboty ręczne.

28 lutego g. 12 — pokaz we Wzorowni „Utrzymywanie w porządku podłóg".

Czytelnicy piszą

„Czy dość już tych ulg dla rolnictwa"

Otrzymujemy następujący list jednego z Czytelników, który ze względu na jego charakterystyczną treść podajemy w całości, aczkolwiek podane nam obliczenia nie są całkowicie ścisłe.

Na każdym kroku słyszy się od nie rolników, a nawet od ludzi sterujących naszym Państwem, że **dość już tych ulg dla rolników i że czas już skończyć z tymi „trupami"**. Na poparcie tych wywodów przytacza się bilans „ofiar" poniesionych przez Państwo i społeczeństwo na rzecz oddłużenia rolników. Bilans ten dla ludzi przeciętnych, których słowo „milion" nie mówiąc o „kilkudziesięciu milionach" przyprawia o zawrót głowy, jest tym samym druzgocący, **ale każdy bilans ma dwie strony — stronę „Ma" i stronę „Winien"**. Do tej pory pokazują nam tylko stronę „Winien", a nikt nie pokazał strony „Ma". Wobec tego, że nikt nigdy nie pokazał tej drugiej strony bilansu postarałem się odtworzyć ją sobie i według moich obliczeń przedstawia się ona mniej więcej tak:

Pan Wicepremier Kwiatkowski w enuncjacjach swych ustalił granicę opłacalności produktów rolnych **przy** cenie żyta nie niższej niż **20 zł. za 1 cet. met.** Cena jaką w roku bieżącym gospodarczym uzyskuje rolnik za 1 cet. met. żyta waha się przeciętnie **około 12 zł.** Strata więc wynosi **złotych 8!** „Mały Rocznik Statystyczny" (str. 30, tabl. 22), podaje ludność Rzeczypospolitej Polskiej w 1931 r. na 31.915.800 z czego ludności rolniczej samodzielnej na 16.494.300, pozostaje więc 15.421.500. Do tego trzeba jeszcze dodać około 10 proc. na przyrost naturalny za czas 1931 — 38 r., czyli ostatecznie ludności **nie rolniczej** mamy 17 milionów.

Konsumcja roczna ludności w Polsce **wynosi** na **osobę** (M.R.St. str. 151, tabl. 14):

pszenicy przeciętnie rocznie	49 kg
żyta „ „	159 kg
Razem	**208 kg**

kartofli **7,9 cet. met.**

Innych **zbóż (jęczmień, proso, tatarka i t. d.) M. R. St. nie podaje, ale zdaje mi się skromnie licząc można przyjąć na 22 kg, czyli** razem **2,3 cet. met.**

Z tego **wynika,** że ludność rolnicza **(producenci) sprzedają** pozostałej **ludności** w Polsce na **przeżywienie 37,4 mil. cet. met. zboża** i **około 134 mil. cet. met. kartofli.**

Na **zbożu rolnicy tracą: 37,4 mil. cet. met. à 8 zł., czyli 299,2 miliony złotych.** A **na kartoflach, których** cena **przeciętnie równa się** około 25 proc. ceny żyta, strata wynosi 2 zł. na 1 cet. met. **czyli na 134 mil. cet. met. 268,6 miln. złotych.** Mięsa **spożywamy** rocznie na głowę około 20 kg., czyli dostarczamy ludności nie rolniczej 340 mil. kg. Przeciętna cena mięsa wynosi 1.45 zł. za kg., czyli wartość spożytego mięsa wynosi 493 **mil. zł.** Spadek cen mięsa w stosunku do cen przed wojną wynosi przeszło 30 proc. (nie biorąc pod uwagę spadku siły kupna pieniędzy (czyli strata na mięsie wynosi **147,9 mil. zł.**

Zestawienie:

na zbożu	299,2 mil. zł.
na kartoflach	268.6 „ „
na mięsie	147,9 „ „
Razem	715,7 mil. zł.

Zdaje się, że nie zrobię błędu **licząc** na pozostałe produkty wiejskie (mleko, nabiał, warzywa, **strączkowe** i t. d.), 185 mil. zł., **czyli w** roku **bieżącym** do utrzymania współrodaków dołożyliśmy

900 MILIONÓW ZŁOTYCH!!

Może ktoś powie, że to nie jest **ścisłe, że** miejska ludność nie zjada **np.** tyle kartofli, tak, ale zjada **dwa razy** tyle mięsa. Następnie nie **wziąłem** pod uwagę owsa, który zjadają konie nie rolników. Potem nie liczę kartofli przepędzanych na spirytus a kalkulowanych przez Monopol po cenach rynkowych, a nie faktycznie opłacalnych i t. d. Dokładniejszy rachunek może tylko wykazać, że suma nawet jednego miliarda jest jeszcze skromna.

Jeżeli więc strona „Ma" figuruje sumą około jednego miliarda złotych, to czy wtedy strona „Winien" z sumą kilkudziesięciu milionów ma prawo powiedzieć „dość ulg i likwidujmy trupy".

A czy ta dotacja na wykarmienie naszych współziomków ogranicza się tylko do bieżącego roku? Czy nie powtarza się ona od zarania naszej Niepodległości? **Wiele więc miliardów dołożyliśmy Państwu Polskiemu na przeżywienie mieszkańców miast, urzędników, wojska i robotników? Czego więc jest „dość", bo chyba nie ulg i oddłużania rolników?**

W. M.

DZIEN W POLITYCE

OBRADY NKW STR. LUDOWEGO

Dnia 13 bm. obradował w Warszawie Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja. Na **porządku** dziennym znalazły się aktualne **sprawy** polityczne i organizacyjne.

AKCJA CKP

Na dzień 15 bm. zostało zwołane **posiedzenie** prezydium Centr. Kom. Poroz. Zw. Zaw. Prac. Umysł. Wybrane ostatnio prezydium przedyskutuje zasadnicze **sprawy organizacyjne, a** zwłaszcza plan działania oraz akcji bezpośredniej w sprawach **uposażeniowych** na okres najbliższy, jak również na dłuższą metę. Przedyskutowany materiał zostanie przedłożony plenum CKP, które zostanie zwołane z początkiem miesiąca marca b. r.

UCHYLENIE KONFISKATY FORMULARZY

W kołach Str. Ludowego zbierano **podpisy** pod petycję do Prezydenta R. P. o amnestię dla Wincentego Witosa. Formularze z nagłówkiem „podpisy na petycji do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o amnestię dla prezesa Str. Ludowego, Wincentego Witosa i towarzyszy b. posłów, przebywających **na emigracji", zostały** skonfiskowane. **Obecnie sąd okręgowy** w **Katowicach uchylił** konfiskatę.

WICEPREZYDENT OŁPIŃSKI DYREKTOREM BIURA PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

P. prezes **Rady** Ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował p. Józefa Ołpińskiego, dotychczasowego wiceprezydenta m. st. Warszawy, dyrektorem biura w prezydium Rady Ministrów.

Przegląd prasy

„Piast" ostro atakuje OZON, zarzucając jego działaczom co najmniej megalomanię.

„Z przemówień i oświadczeń większych i mniejszych szczupaków ze stawu ozonowego widać, jak się ludziom łatwo przewraca w głowach. Jeszcze trochę, a dowiemy się, że Ojczyzna to oni. Rozum oni, siła i przyszłość też oni".

LUDZIE Z ULICY

„Kurier Polski" pisząc o konieczności reformy administracji porusza sprawę awansów urzędniczych.

Awanse urzędnicze od kilku lat przywrócono. Ale nadal wyższe szczeble są dla normalnego urzędnika tak jakby zamknięte. Nadal obsadza się wyższe stanowiska t. zw. w gwarze urzędniczej „ludźmi z ulicy". Jest to szkodliwe dla funkcjonowania administracji i jest to niewątpliwą krzywdą urzędników, którzy winni mieć przed sobą otwarty awans w miarę uzdolnień ba, powinni korzystać przy obsadzie wyższych stanowisk z preferencji a nie z previlegium odiosum.

A przytem ci „ludzie z ulicy" nie mają ani stażu w danej instytucji, ani najczęściej żadnej fachowości, prócz umiejętności zdobywania protekcji.

CVETKOWIC — KWIATKOWSKI

Bardzo charakterystyczny artykuł, **snujący** delikatnie analogię **pomiędzy** stosunkami naszymi i jugosłowiańskimi, zamieszcza „Zwrot". Artykuł mówi o ostatnich zmianach gabinetowych w Jugosławii.

„Cvett" — jeśli nas pamięć nie zawodzi — znaczy po jugosłowiańsku kwiat. „Cwtekowic" nazywałby się zapewne w Polsce „Kwiatkowski"". Jugosłowiański minister Cvetkovic, wraz z czteroma kolegami — w Jugosławii znalazło się aż tylu—podał się do dymisji z powodu rozbieżności zdań w sprawie stosunku do opozycji. Nie bez porozumienia z Zamkiem (belgradzkim). Nastąpiła dymisja gabinetu. Odszedł Stojadinowicz, „jugosłowiański Beck", jak go nazwała prasa paryska. Posypały się sensacje: a to, że wezwano do Belgradu Macza (to taki wójt chorwacki, który nie był w Brześciu), a to, że konstytucja będzie zmieniona, a to, że rozwiązany będzie sejm i zwołana konstytuanta... Okazało się wkrótce, że nadzieje były przesadzone. Cvetkowic (ach, te kwiatki!) nie zdobył się na tak daleko idące posunięcia. Utworzył tymczasem gabinet bez opozycji, ale rokowania z nią wysunął na czoło swego programu wewnętrzno - politycznego".

NAKRECANIE i ZAGOSPODAROWANIE

„Gazeta Polska" przeciwstawia nakręcaniu koniunktury akcje zagospodarowania.

Nakręcanie koniunktury jest akcją na krótką falę, na bliższą metę. Dążeniem jego jest spowodowanie ożywienia, nie zaś przebudowa na stałe. Nakręcanie koniunktury szybciej likwiduje objawy starego kryzysu, ale nie gwarantuje wyższego minimum przy kryzysie następnym Nakręcanie koniunktury w porównaniu z zagospodarowaniem jest polityką mało oszczędną i raczej krótkowzroczną.

Natomiast przy zagospodarowaniu chodzi:

o budowę całkiem nowych ram gospodarki narodowej, o podniesienie na stałe dobrobytu, o zabezpieczenie najlepszych możliwości rozwojowych również w płaszczyźnie pozagospodarczej, o najoszczędniejsze wyzyskanie i możliwie najmniejsze marnotrawienie pracy, bogactw naturalnych i kapitału.

Nakręcanie może tylko podtrzymywać istniejący stan rzeczy, natomiast zagospodarowanie może służyć prawdziwej przebudowie gospodarczej.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Dobre drogi

„Polska Zbrojna" z dnia 12 lutego b. r. zamieszcza artykuł p. Zdz. Harlendera, dotyczący naszej polityki drogowej p. t. „Dobre drogi". Artykuł ten zamieszczamy w całości.

HAMULEC PIENIĘŻNY

We wszystkich niemal poczynaniach kraju rwące się do czynu ręce pęta brak pieniędzy — ten przysłowiowy polski brak kapitałów, — czynnik pozornie papierowy, a tak przemożny. Gdyby jakiś miliarder zagraniczny ofiarował dostateczne sumy na budowę dróg w Polsce, polskimi rękoma pokrylibyśmy kraj siecią wspaniałych autostrad, linij kolejowych, kanałów spławnych. Nawet nad planami nie wiele musielibyśmy się zastanawiać. Stare drogi polskie i stare kanały spławne były wytrasowane setki lat temu z rozmachem i przemyśleniem potrzeb oraz możliwości. Nowych planów, na małą i wielką skalę, ulepszonych, znakomitych czasem, też mamy pod dostatkiem. Tylko brak garści banknotów, aby wyczarować nową rzeczywistość.

WE WŁASNYM ZAKRESIE

I tu buntuje się logika zwyczajnego człowieka, myślącego trzeźwo. Dlaczego nie moglibyśmy sami stworzyć środków na zagospodarowanie kraju, w szczególności zaś na drogi, przy których budowie wyłącznie używane są ręce i materiały krajowe. Wszyscy ekonomiści nowych szkół w zakresie walutowości, jak również wielu ekonomistów starych szkół, przyznaje rację logice myślenia prostego człowieka. Pieniądze na prowadzenie wielkich dzieł techniki zawsze znaleźć można we własnym zakresie, kredyty na te cele bynajmniej nie psują waluty, nie grozi „straszak" dewaluacji, byle tylko pieniądze wygospodarowywać oszczędnie, stwarzać nowe, równorzędne zasoby dóbr, jakie reprezentują wydane pieniądze. Bo wszak wiadomo, że pieniądz nie jest jakimś prostym kawałkiem metalu lub kartką papieru, ale przekazem na pewną ilość dóbr, które za niego można nabyć. Jeżeli dóbr przybywa równomiernie z pieniądzem — to utrzymuje on swą siłę nabywczą.

OWSZEM, ALE...

Pytanie teraz — czy budowa dróg może na tyle podsycić życie gospodarcze, by na ten cel wydany pieniądz w całości „został zatrudniony"? Na to pytanie można odpowiedzieć pozytywnie, byle były spełnione niektóre warunki.

OSZCZĘDNIE

Przede wszystkim więc drogi muszą być budowane oszczędnie, szczególniej w zakresie kosztów administracyjnych. Pieniądz, który wpływa do rąk robotników drogowych obracany jest na kupno najniezbędniejszych towarów codziennego użytku, podsyca życie gospodarstw wiejskich, fabryk i warsztatów rzemieślniczych, płynie po kraju i wzmaga tętno życia gospodarczego, zwiększa zatrudnienie. To najzdrowsza forma rozprowadzenia pieniędzy po kraju, od podstaw — ten sposób daje wzrost życia gospodarczego równomierny, trwały, jest czynnikiem podnoszenia się dobrobytu całego kraju. Pieniądz taki nie działa na rynek nagle, nerwowo, spekulacyjnie. Nie ma obawy, aby działał dewaluacyjnie, choćby z tego powodu, iż właśnie w sferach najuboższych spotykamy się z największą oszczędnością, odkładaniem groszy na dzień przyszły, na przednówek, na wiana, dokupno gruntu, inwentarza czy domu. Zresztą wiele z tych pieniędzy szybko powraca do kas skarbowych, gdyż w razie większej łatwości o pieniądz na wsiach, łatwiej też ściągać podatki bezpośrednie, jak również wzmóc sprzedaż podstawowych artykułów wysoko opodatkowanych pośrednio.

Z MATERIAŁÓW KRAJOWYCH

Drugim warunkiem podstawowym jest używanie, o ile tylko można, tanich materiałów krajowych. Pod tym względem zresztą nie ma obawy, czasy sprowadzania kostki bazaltowej ze Szwecji, a klinkieru z Niemiec, już się na szczęście skończyły.

I CELOWO

Ważne jest wreszcie, aby drogi były budowane celowo, tam, gdzie ich potrzeba rzeczywiście, gdzie szybko podnosi się cała okolica dzięki zyskaniu dostępu „do świata". Pod tym względem już chyba najłatwiej w Polsce, można gęsto pokreślić mapę drogami, a zawsze trafimy na okolicę od dawna potrzebujące dróg...

WZGLEDY STRATEGICZNE I POLITYCZNE

Obok względów gospodarczych i kulturalnych drogi mają jeszcze wielkie znaczenie strategiczne oraz polityczne. Szczególniej wzdłuż dróg na wschód winny iść szlaki ekspansji polskości, kolonizacji Polakami pozostałych jeszcze ziem należących do Polaków, a przeznaczonych do parcelacji. Wzdłuż dróg rośnie cena ziemi i podnoszą się gospodarstwa. Należałoby zatem dbać pilnie, by przede wszystkim młodzi polscy pracownicy, podstawa dobrobytu i siły narodu, korzystali z tego dobrodziejstwa stwarzanego kapitałem i myślą polską.

Każda droga musi być nicią wiążącą coraz potężniej państwo w jednolitą całość.

BUDOWAĆ POŚPIESZNIE

Wszystko jest możliwe i konieczne do wykonania własnymi siłami, a nawet przysłowiowy nasz brak kapitałów da się przezwyciężyć. Ale budowa dróg, zakrojona na wielką skalę, przemyślana, uwzględniająca czynniki gospodarcze, wojskowe i polityczne połączona z kierowanym świadomie postępem kultury i siły polskości — wymaga wielkiego wysiłku organizacyjnego. Toteż tempo budowy dróg jest sprawdzianem najlepszym naszego zmysłu i energii organizacyjnej. Jak egzamin wygląda obecnie — lepiej nie mówmy. Za to z rozmachem i wiarą w powodzenie w zakresie realizowanych planów, a oszczędnie w zakresie wykonania każdego szczegółu, musimy budować pośpiesznie drogi na ziemiach polskich, bogatych z natury, a tak zaniedbanych.

Uchwały N. K. W. Str. Ludowego

Oprzeć się o niezależnego człowieka

Ustalenie planu prac na wsi

Obradujący w dniu 13 b. m. NKW Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, po omówieniu sytuacji politycznej, spraw organizacyjnych, wysłuchał sprawozdania z obrad Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego, akceptując przedłożenia i postanowienia tej komisji, które brzmią następująco:

I. Sprawa konieczności **podniesienia cen** na produkty rolne i ich stabilizowania wymagają zastosowania **nowych skuteczniejszych metod działania w tej dziedzinie. Wobec** tego Główna Komisja Gosp. poleca ks. płk. Panasiowi dalsze pogłębianie badań nad zagadnieniem „monopolu zbożowego" i opracowanie odpowiednich wniosków w tej materii.

II. Stan i położenie w jakim się polska wieś znalazła wymagają natychmiastowego **ustalenia planu i wzmożenia wysiłków nad przywróceniem opłacalności** i podniesieniem ogólnego stanu kultury i warunków bytowania ludności wiejskiej.

III. W tej pracy dążąc do powszechności wysiłków należy się przede wszystkim **oprzeć o światłego, niezależnego człowieka, solidarnie i świadomie działającego w ramach dobrowolnych organizacji ogólno - rolniczych.** Praca w terenie winna być oparta o miejscowe kółka rolnicze, a na szczeblu powiatu o powiatową organizację ogólno - rolniczą.

IV. Odpowiednią część pracy winny również wykonać wojewódzkie Izby Rolnicze — **zorganizowane na demokratycznych zasadach wyborczych** i oparte o własne stałe wpływy finansowe.

V. Dalsza rozbudowa Izb Rolniczych w dół była by dzisiaj dalszą biurokratyzacją społecznego życia wsi i nowym ciężarem podatkowym dla chłopa.

Natomiast koniecznością chwili obecnej staje się zagadnienie ustalenia ścisłej kompetencji i podziału prac pomiędzy dobrowolnymi organizacjami rolniczymi, samorządem rolniczym i samorządem terytorialnym w celu koncentracji wysiłków i celowszego oszczędniejszego wydatkowania środków finansowych, wydobywanych z kieszeni chłopskich.

VI. Przy ustalaniu tych zasad należy bezwzględnie wziąć pod uwagę terenowe wymogi i potrzeby poszczególnych części Polski.

Uznanie rządu gen. Franco

przez rząd Irlandii

Z Dublina donoszą: Rząd irlandzki postanowił uznać de jure rząd gen. Franco za legalny rząd hiszpański i nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z tym rządem. Jednocześnie oświadczono, że dotychczasowy poseł irlandzki przy republikańskim rządzie hiszpańskim Kerney będzie odtąd akredytowany przy rządzie w Burgos. Gen. Franco przesłał rządowi irlandzkiemu depeszę dziękczynną.

70 ton pocisków

zakopanych w centrum miasta

CAMBRAI, 13. 2. W Cambrai odkryto w środku miasta olbrzymi skład pocisków artyleryjskich, zakopanych w czasie wojny światowej przez cofające się wojska niemieckie. Obliczają, że skład zawiera ok . 70 ton pocisków i granatów.

Żydzi ze Zbąszynia

chcą pozostać w Polsce

Jak już donosiliśmy w Nowym Tomyślu urzęduje delegat ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych, który ma do dnia 16 b. m. przyjmować podania żydów z obozów zbąszyńskich w sprawie ich ewentualnego powrotu do Niemiec.

Podań tych wpłynęło dotychczas około osiem tysięcy z czego więcej niż połowa to podania tych żydów, którzy chcą pozostać w Polsce. Tylko nieznaczna ilość chce wracać do Niemiec, większość zaś prosi o umożliwienie wydobycia z Niemiec rodziny, aby zamieszkać w Polsce. Jak z tego wynika, żydzi nadal uważają Polskę za „ziemię obiecaną", aczkolwiek wypisują bzdury o prześladowaniach.

Skazanie parocha

Przed sądem okręgowym w Stryju stanął paroch z Synowódzka Wyżnego ks. Eliaszewski, oskarżony o ruszczenie polskich nazwisk parafian. Ks. Eliaszewski skazany został na karę dwóch lat więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Latający premier - Chamberlain

pochodzi z królewskiego rodu

Wybitny heraldyk angielski udowodnił, że premier angielski Neville Chamberlain oraz jego brat przyrodni Austen pochodzą po kądzieli z rodu królewskiego. Ojciec dwuch współczesnych mężów stanu Józef Chamberlain również wielokrotny członek gabinetu Gladstona, Salisbury, Baltonna i właściwy twórca imperializmu brytyjskiego ożenił się kolejno w 1861 z p. Harriet Kenrick i po jej śmierci w r. 1868 z jej siostrą stryjeczną p. Florenne Kenrick.

Obydwie żony Józefa Chamberlaina były pochodzenia królewskiego: Elżbieta córka króla Edwarda I i Eleonory Kastylskiej poślubia w 1302 lorda Essax. A dalej już jak z płatka... aż do dwuch panien Kenrick, które poślubił ojciec obecnego premiera, nie podejrzewając bynajmniej ich pochodzenia królewskiego. Nie wiele więcej o swym pochodzeniu wiedziały p. Kenrick.

NIECH ŻYJE PARASOL!

Stwierdzający wynik badań heraldycznych, że Chamberlain jest skuzynowany ze wszystkimi rodami panującymi w Europie, na pewno nie przyprawi Chamberlaina o zawrót głowy i nie ma obawy, aby zechciał on swój tradycyjny parasol zamienić na berło. Podczas wizyty włoskiej tłum zgromadzony na ulicach spontanicznie wołał "Bravo ombrello", podkreślając sympatie dla pokojowych zamiarów premiera brytyjskiego, niejeden monarcha próżno oczekuje, aby równie spontanicznie wołano „Niech żyje berło".

Z tych względów sądzić należy, że prawnuk Edwarda I, i Eleonory Kastylskiej nie będzie próbował wskrzesić swych praw dynastycznych, odziedziczonych po kądzieli. I jeszcze jeden wzgląd: w Anglii zjawiska takie są na porządku dziennym. Tytuł dziedziczy wyłącznie najstarszy potomek rodu, synowie młodsi schodzą do masy gentry, czyli ziemiaństwa szlacheckiego pochodzenia, różnią się jednak od ziemian szlacheckiego pochodzenia w innych krajach tym, że nie posiadają ani herbów, ani tytułów, żadnego „de" ani „von", ani zawołań rodowych.

W skład gentry właściwie wchodzą również właściciele posiadłości ziemskich, pochodzący od ludzi wolnych osiadłych na wsi. Warstwa gentry była dotychczas niewyczerpanym zapasem pierwszorzędnych sił dla wojska, marynarki, urzędów oraz stanu duchownego.

SZLACHTA BEZ TYTUŁÓW I HERBÓW

Warstwa gentry świadoma swego pochodzenia niechętnym okiem patrzy na arystokrację utytułowaną, nie raz bardzo świeżego, a często nawet żydowskiego pochodzenia; znana jest niechęć gentry do przyjmowania nowych tytułów rodowych za zasługi polityczne lub inne, tym bardziej, że tytuł jest zwykle połączony ze zmianą nazwiska, które dotychczas uchodziło „za dobre".

Dzięki takim tradycjom nic nie stało na przeszkodzie, by ludzie pochodzący z gentry imali się handlu i przemysłu, zachowując swe „dobre nazwisko" w warstwie burżuazyjnej. Drogą sześćset lat trwającej ewolucji rodzina Kenrick'ów stała się zamożno rodzina mieszczańską. Takie właśnie charakterystyczne dla Anglii wymieszanie stanów decyduje o sile tradycji angielskich i ułatwa kształtowanie się opinii, umożliwiając rządom silne oparcie na szerokim poczuciu godności osobistej.

PRZODEK I MIOTŁA

Neville Chamberlain jest człowiekiem znanym ze swej prostoty i skromności, natomiast nie omija okazji, by się nie pochwalić swymi przodkami, po mieczu, a raczej... po dratwie. Pamięć o tych przodkach sięga do 17-go wieku i pierwszy znany z imienia i nazwiska Chamberlain warzył piwo, jego wnuk praktykował bez powodzenia w cukierni.

Austen Chamberlain często opowiadał, jak ten właśnie jego pradziad lubił się popisywać sztuką ekwilibrystyki i jak pewnego razu manewrując miotłą ustawioną na nosie rozbił całą baterię konfitur, co skłoniło go do zmiany zawodu i ugruntowania potęgi rodu... w rzemiośle szewckim.

Od 1739 w cechu Cordwainers (wytwórcy obuwia z lepszych gatunków skóry) tytuł mistrza, czyli starszego cechu staje się dziedzicznym w rodzinie Chamberlainów.

OD DRATWY DO TEKI

Wielki Joe Chamberlain nim przejdzie do wielkiego przemysłu i wielkiej polityki, będzie aż do osiemnastego roku życia czeladnikiem szewckim w dobrze prosperującej już firmie rodzinnej. Już jako wybitny przemysłowiec zdobywa mandat poselski w Birmingham i wkrótce zostaje członkiem gabinetu. Jako mąż stanu, w towarzystwie swych synów, Joe Chamberlain w 1896 r. bierze udział w tradycyjnej uroczystości cechu, a jego syn Austen w 1916 akceptuje wybór na stanowisko honorowego mistrza w rodzinnym cechu.

ORDER PODWIĄZKI I INSYGNIA CECHOWE

Wówczas poraz pierwszy od czasu powstania bractwa cechowego mistrz wystąpił jednocześnie w insygniach najwyższego orderu angielskiego — orderu Podwiązki, oraz w dystynkcjach średniowiecznych mistrza cechowego.

NOWY HERB — STARE TRADYCJE

W związku z wysokim odznaczeniem bracia Austen i Neville Chamberlainowie musieli stworzyć sobie herb, który zdobi obecnie klucz szambelański (Chamberlain), lew jako znak miasta Birmingham i gołębie jako znamio na pokoju. Dewizę zredagowaną po francusku przyjęli po ojcu, który ją sobie sam stworzył, każąc wyryć na pierścieniu „Je tiens ferme".

Dynastia dobrych szewców stała się dynastią wielkich mężów stanu i wówczas dopiero dynastom przypomniano, że płynie w nich również krew królewska.

Ag.

Nowe publ kacje z dziedziny lotnictwa

Entuzjastów lotnictwa zainteresują niewątpliwie nowe wydawnictwa LOPP z dziedziny lotniczej.

Otóż ukazała się już w druku popularna praca prof. G. Mokrzyckiego p. t. „Aerodynamika i mechanika lotu". W dniach najbliższych wyjdzie w druku „Informator pilota turystycznego", który niewątpliwie oddą wielkie usługi nie tylko pilotom, lecz również całej młodzieży, sposobiącej się do uprawiania sportu lotniczego.

Wspomnieć również należy o o książce Humena i Illassowicza p. t. „Zasady Szkolenia Szybowcowego", która obok fachowych wskazówek dla instruktorów szybowcowych zawiera również wiele szczegółów interesujących wszystkich szybowników i młodzież lotniczą.

Wszystkie wymienione wydawnictwa są, względnie będą do nabycia w Zarządzie Głównym L. O. P. P., Ośrodku Propagandy L. O. P. P. (Warszawa, Świętokrzyska Nr. 12), oraz wszystkich placówkach L. O. P. P. na terenie całego kraju.

Tajemnice puszczy peruwiańskiej

Na gruzaeh starożytnych grodów

A. F. Tschiffely, nauczyciel angielskiego gimnazjum w Buenos Aires, wpadł na szaleńczy pomysł przebycia konno trasy Buenos Aires — Waszyngton. Owocem tej niezwykłej eskapady jest fascynująca książka: „Od krzyża południa do gwiazdy polarnej". („Biblioteka podróżnicza" Trzaski, Everta i Michalskiego). Poniżej przytaczamy parę fragmentów z podróży Tschiffely'ego przez Peru.

GRÓD W PUSTYNI

Posuwając się wzdłuż wybrzeża dotarliśmy do Trujillo, jednego z największych miast Peru. Nieciekawą przeciętność tego miasta wynagradzają ruiny stolicy starożytnych Mohikanów, Chan - chan. Cesarstwo mohikańskie ciągnęło się na przestrzeń 450 mil wzdłuż wybrzeża, a Chan - chan posiadał wówczas około 120.000 mieszkańców.

Ruiny znajdują się naogół w dobrym stanie i dają zwiedzającemu pojęcie o tym, jak miasto wyglądało przed wiekami. Woda była doprowadzana do miasta kanałami, z których niektóre, prawdopodobnie znajdowały się pod ziemią. Widać tu jeszcze kilka obszernych głębokich, wyłożonych kamieniami rezerwuarów i wiele przemawia za tym, że na jednym z placów mieściło się sztuczne jezioro.

MÓWIĄCE NACZYNIA

W ruinach tych oraz w okolicznych grobach znajdowano kamienne naczynia, oraz malowane i rzeźbione wazy. Większość naczyń, ozdobiona jest rysunkami zwierząt, owoców oraz ludzi.

Garnki te są malowane dwoma lub trzema kolorami. Niektóre z nich po napełnieniu wodą wydają dźwięki. Widziałem niezwykłe wykopalisko, — pisze autor — wyobrażające głowę kobiety. Kiedy je napełniono wodą — jęczało, przytym z oczu kobiety płynęły łzy.

SKARB MOHIKANÓW

W jednym z okolicznych wzgórz znaleziono bajecznie cenny skarb. Zdarzyło się to za czasów Toleda, piątego wicekróla Peru.

Do uszu Garcji Toleda, krewnego wicekróla doszły wieści o istnieniu dwóch olbrzymich skarbów, ukrytych w pobliżu Chan - chanu. Jeden z nich zwał się „pejo grande" (wielki pejo), drugi „pejo chico" (mały pejo).

Pewien Indianin znał miejsce, gdzie schowany był „pejo chico". Uległ on namowom Garcji Toleda i wskazał mu miejsce, gdzie ukryto skarb, zażądał jednak od Garcji przysięgi, że nie ruszy skarbów i nie wyjawi nikomu tajemnicy. Gdy jednak chciwy Hiszpan zobaczył olbrzymie masy złota i drogich kamieni, którymi mogiła była wypełniona, zapomniał o danej obietnicy i zabrał wszystkie skarby.

Według starych dokumentów podatek wypłacony koronie hiszpańskiej z tego tytułu w wysokości jednej piątej wartości skarbu wynosił 5.000.000 uncyj złota.

Wzgórze, gdzie znaleziono skarb, zapadło się.

Dziś przypomina krater wulkanu, gdyż wielu poszukiwaczy skarbów rozkopywało je w nadziei znalezienia „pejo grande".

850 kandydatów na „Robinsonów"

amatorów zamieszkania na bezludnej wyspie

Zarząd dóbr narodowych Anglii w Londynie ogłosił ostatnio, iż poszukuje dozorcy, pod którego opiekę ma być oddana niezamieszkana, maleńka wysepka na oceanie, będąca rezerwatem ptactwa. Na ogłoszenie nadeszło, aż 850 zgłoszeń chętnych kandydatów.

Dozorca tej wysepki jest skazany na zupełną samotność, jeśli będzie żonaty, żona mogłaby zamieszkać wraz nim w przeznaczonej na ten cel starej, nie będącej już w użyciu latarni morskiej.

Łączność z lądem stałym jest utrzymywana za pomocą telefonu, założonego z wielkim nakładem kosztów, oraz zwykłej łodzi wioślarskiej. Jednak panujące w tej okolicy częste burze uniemożliwiają w ciągu długich nieraz tygodni wszelką komunikację z lądem.

Zgłoszenia nadeszły z całej Anglii. Niektórzy kandydaci podali, iż są „zmęczeni współczesnym życiem i pragną warunków prymitywnych", inni, że są „zawiedzeni życiem" i żywot a la Robinzon Kruzoe uważają za doskonałą zmianę swej dotychczasowej egzystencji w świecie kulturalnym.

Kronika kulturalna

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE W KRAKOWIE

W ciągu b. r., po uporządkowaniu zbiorów, otwarte zostanie w Krakowie muzeum archidiecezjalne w nowych salach odnowionych staraniem ks metropolity krakowskiego w pałacu arcybiskupim przy Pl. Dominikańskim.

Ostatnio muzeum to pozyskało nowe cenne nabytki. M. in. ks. kan. Józef Świstek z Kacwina na Spiszu złożył w depozycie ze zbiorów własnych bardzo cenny ornat skórzany z 17-go wieku, 3 ornaty haftowane z 17-go w. oraz puszkę drewnianą na komunikanty, ciekawy zabytek z czasów józefizmu.

Urząd parafialny w Milówce złożył w depozycie ornat malowany z r. 1598.

ODKOPANIE INDIAŃSKIEGO MIASTA

Uczony archeolog Alfonso Caso odkrył w okolicy Mixterą Oaxaquena w stanie Oaxaca, niedaleko miasteczka Tilaltongo w Meksyku starożytne miasto, które istniało na parę wieków przed erą chrześcijańską.

W dawnych czasach w tych okolicach istniało państwo „mixteców", których stolica znajdowała się tam, gdzie dziś istnieje miasteczko Tilaltongo, przypuszcza się zatem, że ruiny, jakie ukazały się oczom poszukiwaczy, są ruinami byłej stolicy tego indiańskiego ludu.

WRECZENIE NAGRODY M. GDYNI PROF. SIEDLECKIEMU

W niedzielę w sali Rady Miejskiej w Gdyni odbyło się uroczyste posiedzenie Rady, na którym Komisarz Rządu, magister Sokół wręczył prof. dr. Mikołajowi Siedleckiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, nagrodę artystyczno - naukową im. Stefana Żeromskiego na rok 1939, ufundowaną przez miasto Gdynie.

ODCZYT O MARSZ. LYAUTEY W WARSZAWIE

Staraniem Tow. Alliance Francaise, we wtorek dnia 14 lutego o godz. 20.30 w Auditorium Maximum Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, hr. Felix de Vogüé, wieloletni współpracownik Marszałka Lyautey w Maroku, wyłosi odczyt pt. „La Maréschal Lyautey et son oeuvre".

J. F. WITTKOP 48)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Nie wiem, proszę pana. Bardzo żałuję, ale naprawdę nie wiem. Tego pani Morzeńska nam nie powiedziała. Odjechała, nie podając adresu.

Znów przykra wiadomość. Wobec takiej długiej serii niepowodzeń nawet mało przesądny człowiek zniechęciłby się i resztę dnia spędziłby bezczynnie.

— Co robić? — myślał z natężeniem Soederlund. — Z tego, com słyszał, należy przypuszczać, że poróżniła się ze spadkobiercami... Zresztą, to nie ma znaczenia! Najważniejsze jest to, że znalazła się dosłownie na ulicy!...

Powinien był wcześniej zadzwonić, a zamiast tego błądził bez celu po mieście. gawędząc z przygodnym znajomym.

Był wściekły, ale nie wiedział, na kogo powinien się gniewać właściwie: na siebie, czy na głupi los, który go wpędził w zaczarowane koło spóźnionych, niepomyślnych lub zgoła fałszywych posunięć!

W każdym razie stwierdził, że w tych warunkach nawet taki trzeźwy człowiek, jak on, może ulec psychozie zabobonu.

Pocieszał się myślą, że Aniela zadzwoni do hotelu, bo przecież wiedziała, że się zatrzymał w „Royal-Roussillon". Jednak już w następnej chwili opadły go wątpliwości: a jeśli źle zrozumiała jego milczenie?...

W każdym razie postanowił przynajmniej w ciągu najbliższych paru godzin nie wychodzić z hotelu.

Opuścił kabinę i udał się na górę razem z Kolsem, który po dłuższej obserwacji portiera uznał, że ta wiecznie obrażona twarz nie nadaje się jednak do jego zbiorów.

Wstępując po schodach Sven Soederlund rozważał, że będzie mniej się nudził, jeśli „po przekazaniu swej twarzy na użytek fabryki mydła" — jak nazywał mające nastąpić pozowanie przed obiektywem — zatrzyma możliwie długo tego ciekawego i sympatycznego młodzieńca. Poza tym pragnął bodaj pośrednio pomówić o Anieli, przy której teraz były wszystkie jego myśli.

— Panie Kols — zapytał — czy pan by się podjął odszukania pewnej osoby w tym Babilonie? Ta osoba zmieniła mieszkanie, nie podając nowego adresu.

— Owszem, panie Brown.

— Widzę, że pan jest naprawdę wszechstronnie uzdolniony. Być może sprawy tak się ułożą, że się zwrócę do pana z prośbą o taką przysługę.

— Dobrze, panie Brown, bardzo chętnie. Czasem konieczność wydobywa z człowieka talenty, o jakich nigdy mu się nie śniło.

Łotysz był w świetnym nastroju i żartował, robiąc przygotowania do zdjęć. Soederlund odpowiadał mu w tymże tonie, choć ciągle widział przed sobą Anielę, błądzącą bezradnie po przedmieściach Paryża. Jak ją znaleźć w kilkumilionowym mieście? Ta myśl nie dawała mu spokoju.

— Teraz pan wygląda, jak człowiek, który się musi ogolić, a bardzo tego nie lubi — mówił Kols sadowiąc Soederlunda w fotelu. — Widzę, że pan to robi z osobliwą przykrością. Ale jeszcze nie późno, panie Brown. Może się pan wyratować. Rozumiem, że oglądanie na każdym kroku swojej podobizny...

— O cofaniu się nie ma mowy, kochany przyjacielu — przerwał z uśmiechem Soederlund. — Sprawa jest załatwiona. Zawsze wykonywałem wszystko, do czego się zobowiązałem. Przyrzekam, że zrobię taki promienny wyraz twarzy, na jaki mnie tylko stać. No, zaczynamy!

Kols chciał zrobić trzy lub cztery zdjęcia i potem z nich wybrać jedno, jego zdaniem najlepsze. Ustawiał aparat na różne odległości, regulował, jak mógł, oświetlenie, raz po raz prosił o zmianę pozycji — Soederlund wszystko znosił cierpliwie. Wreszcie po godzinie cztery zdjęcia były zrobione.

Kols sam promieniał najwięcej. Ziściły się jego marzenia: znalazł odpowiednią twarz do reklamy, która musiała mu przynieść kilka tysięcy franków. Teraz już o tym nie wątpił. (D. c. n.)

ABC SPORTOWE

Pierwszy dzień zawodów F.I.S.

Bieg zjazdowy pań i panów

zakończył się zwycięstwem Niemiec

W niedzielę odbyła się w Zakopanem pierwsza konkurencja XI-tych zawodów F. I. S., a mianowicie biegi zjazdowe pań i panów. W chwili startu przed metą znajdowała się rekordowa liczba 10.000 widzów, ponadto tysiące osób zebrało się na miejsce startu na Kasprowym. Na całej trasie śnieg utrzymał się doskonale, chociaż w samym Zakopanem spłynął całkowicie. Organizacja wzorowa.

TRASA

Trasa panów prowadziła z przełęczy Kasprowego po pod granią Kasprowego do wsi pod Średnią Goryczkową, a stąd halą Goryczkowej do lasu i na dolne Kalatówki, gdzie znajdowała się meta. Dystans wynosił 3.600 m. przy różnicy poziomów około 800 m.

Trasa pań zaczynała się o 100 mtr. poniżej startu panów z pod Kotła Kasprowego, a następnie biegła aż do mety trasą biegu panów. Ogólna długość trasy pań wynosiła 3.000 m. przy różnicy poziomów około 700 m.

BEZ WIĘKSZYCH WYPADKÓW

Trasa była naogół łatwa, śnieg miękki, ale nośny, bez lodu.

W biegu panów na 37-u startujących zawodników jedynie Szwajcar Can Steuri i Fin Ebb nie ukończyli zawodów. Norweg Fossum w czasie zjazdu wpadł na drzewo i złamał nartę, mimo to kontynuował bieg. Na samej mecie złamana narta nie pozwoliła Norwegowi na wykonanie ewolucji i Fossum upadł nieszczęśliwie, nadwyrężając staw skokowy.

W biegu pań wszystkie ukończyły zawody z wyjątkiem Szwajcarki Steuri.

TRIUMF NIEMIEC

W obu biegach triumfowali Niemcy. W konkurencji panów klasą dla siebie byli pozatym Francuzi i Szwajcarzy. Niedawny triumfator z Garmisch Szwed Hansson zawiódł.

W zawodach pań zwycięstwo odniosły Niemki, zajmując trzy pierwsze miejsca. Poza tym zanotować należy doskonałą formę Francuzek, które dysponują równie dobrą techniką, jak Niemki, przy mniejszej sile fizycznej. Zawiodła słynna Schou Nielsen.

NAJLEPSZY Z POLAKÓW

Z Polaków najlepiej wypadł Bronisław Czech. Wbrew wszelkim przewidywaniom startujący od wielu lat Czech znajduje się wciąż w pierwszym szeregu i do swoich dawnych sukcesów dorzuca nowe. W ogólnej klasyfikacji zajął on 20-te miejsce. Drugi z Polaków, Marian Zając, w czasie upadku na trasie zgubił nartę i zanim ją przypiął z powrotem, stracił cenne sekundy.

Nasze zawodniczki okazały się słabe. Brak im zarówno techniki, jak i szybkości.

Wyniki techniczne biegu zjazdowego pań:

1) Cranz Christl (Niemcy) w czasie 3:25,44, 2) Resch (Niemcy) 3:39,15, 3) Goedl (Niemcy) 3:40,71, 4) Matussiere (Francja) 3:42,93, 5) Schaad (Szwajcaria) 3:46,29.

Najlepsza z Polek Stopkówna zajęła 19 miejsce. Czas 14:25,25.

Wyniki biegu panów:

1) Lantschner (Niemcy) w czasie 3:26,88, 2) Jenewein (Niemcy) — 3:28,03, 3) Moliter (Szwajcaria) — 3:29,57, 4) Walch (Niemcy) — 3:30,31, 5) Agnel (Francja) — 3:32,84, 6) Chierroni (Włochy) — 3:33,31, 7) Lafforgue Maurice (Francja) — 3:33,99, 8) Berg (Norwegia) — 3:34,08, 9) Hansson (Szwecja) — 3:35,46, 10) Cranz Rudi (Niemcy) — 3:38,81.

Z Polaków Czech Bronisław — 20-ty w czasie 4:00,21; Schindler Jan zajął 22 miejsce w czasie 4:06,26, Zając Karol — 26. Zając Marian 32.

Polska przegrała z Niemcami 4:0

Słaba gra naszych hokeistów

6 miejsce w ogólnej klasyfikacji

Jak już donieśliśmy na innym miejscu, w niedzielę Polska rozegrała w Bazylei mecz hokejowy z Niemcami o piąte i szóste miejsce w ogólnej klasyfikacji mistrzostw świata. Zwyciężyły Niemcy w stosunku 4:0 (1:0, 3:0, 0:0).

Gra była na ogół nieciekawa, prowadzona przez naszych zawodników w słabym tempie i bez szczęścia. Nasi hokeiści grali znacznie słabiej niż w poprzednich meczach.

ATAKI BEZ WYNIKU

W pierwszej tercji Polacy przeprowadzili szereg groźnych ataków, ale bez efektu bramkowego. Niemcy rewanżują się, ale nie udaje im się również przełamać muru naszej obrony. W 10-ej minucie niemiecki hokeista Nowak zdobywa pierwszy punkt dla Niemców. Wynik ten do przerwy nie uległ zmianom.

FATALNA TERCJA

W drugiej fazie gry Polacy grają znacznie gorzej, z czego korzystają Niemcy, strzelając aż trzy bramki. Niemcy fizycznie silniejsi od naszych zawodników i rozporządzacy większymi rezerwami, górują w tym okresie wyraźnie i z tej przewagi korzystają dla zapewnienia sobie zwycięstwa. Bramki dla nich zdobywają kolejno Nowak, Schenk, Jaenecke. Ten ostatni ustalił wynik dnia.

W trzeciej tercji polscy hokeiści atakują częściej a nawet kilkakrotnie dochodzą do bramki przeciwnika. Ataki załamują się jednak na obronie Niemców. W ostatnich minutach zaznacza się lekka przewaga Polaków, ale nasi hokeiści nie mogą się zdobyć na skuteczne strzały pod bramką i mecz kończy się wynikiem 4:0.

Polacy walczyli w składzie: Maciejko, Werner, Kasprzycki, Marchewko, Jarecki, Burda, Urson. Rezerwowymi byli Przedpełski i Michalik. W ostatniej tercji Kowalski grał w obronie na miejsce Wernera, a miejsce Kowalskiego zajął Przedpełski.

P tym meczu zajęliśmy definitywnie w ogólnej klasyfikacji turnieju o mistrzostwo świata 6-te miejsce.

Niemcy prowadzą

w klasyfikacji drużynowej F.I.S.

Klasyfikacja drużynowa biegów zjazdowych, zestawiona na zasadzie wyników, uzyskanych przez trzech najlepszych zawodników z każdego państwa, przedstawia się następująco:

Klasyfikacja panów: 1) Niemcy w czasie 10:25,22, 2) Francja w czasie 10:50,82, 3) Szwajcaria 11:03,53, 4) Włochy 11:07,70, 5) Norwegia 11:15,56 6). Polska 12:20,99.

Klasyfikacja pań: 1) Niemcy 10:45,09, 2) Francja 11:22.71, 3) Anglia 11:47,92, 4) Szwajcaria 11:49,35, 5) Polska 13:38,52.

Dziś bieg sztafetowy

w Zakopanem

W poniedziałek w drugim dniu zawodów F. I. S. odbędzie się w Zakopanem bieg sztafetowy. Start i metę biegu przeniesiono na Gubałówkę. Początek o godz. 10-ej.

Piękne uczczenie jubileuszu P. Z. B.

Polska rozgromiła Węgry 14:2

Jedyna porażka Woźniakiewicza

W niedzielę odbyła się w Poznaniu uroczystość z okazji 15-lecia Polskiego Związku Bokserskiego. Rano odprawiona została Msza św. w kościele Pana Jezusa, po czym odbyła się akademia w sali pałacu Działyńskich.

W godzinach po południowych rozegrany został przy wielkim zainteresowaniu publiczności 8-my mecz z Węgrami. Drużyna polska mimo że wystąpiła osłabiona brakiem Piłata, odniosła niespodziewanie wysokie, tym nie mniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 14:2 pkt.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

W pierwszej walce zmierzyli się Jasiński z Podanym. Serię ataków rozpoczął Węgier, jednak Polak szybko przejął inicjatywę. W drugiej rundzie znów Podany inicjuje kilka ataków, jednak ciosy jego nie są celne. Polak jest lepszy w zwarciu i pod sam koniec spotkania wyraźnie góruje. Na punkty wygrał też Jasiński. **Polska prowadzi 2:0.**

KOZIOŁEK BIJE BOGACZA

W następnej walce Koziołek walczył nieco słabiej niż zwykle, wyraźnie górował nad agresywnie walczącym Węgrem Bogaczem i wygrał zdecydowanie na punkty. **Stan meczu 4:0 dla Polski.**

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO CZORTKA

W wadze piórkowej przeciwnikiem Czortka był Bandi. Polak rozpoczął walkę z właściwym sobie temperamentem, ale pierwsze starcie jest na ogół wyrównane. W drugiej Czortek ma już wyraźną przewagę. W trzecim staciu Węgier słabnie i gong ratuje go od wyliczenia. Wysoko na punkty wygrał Czortek. **Polska prowadzi 6:0.**

JEDYNE ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW

Mandi uzyskał dla Węgier jedyne dwa punkty w spotkaniu z chaotycznie walczącym Woźniakiewiczem. Mandi walczył defensywnie, jednak zbierał stale punkty. Zwycięstwo słusznie przyznano Węgrowi. Widownie protestowała niesłusznie. **Stan meczu 6:2 dla Polski.**

KOLCZYŃSKI MIAŻDŻY WĘGRA

Kolczyński zdecydowanie górował nad broniącym się rozpaczliwie przed nokautem Dellim, stoczył jednak ciężką walkę, gdyż Delli był niesamowicie wytrzymały na huraganowe ciosy Polaka, „odgryzając się" w miarę słabnięcia Kolczyńskiego. W drugiej rundzie Węgier znalazł się na deskach do 5, a w chwilę później do 8, wreszcie został wyliczony. Jednak sędziowie orzekli dyskwalifikację Węgra, ponieważ jego sekundant w trakcie wyliczenia rzucił na ring ręcznik, na znak poddania. W myśl przepisów w takich wypadkach następuje dyskwalifikacja. **W punktacji prowadzi Polska 8:2.**

DOBRA TAKTYKA PISARSKIEGO

W wadze średniej taktycznie dobrze rozwiązał swoją walkę Pisarski w spotkaniu z Jakitsem, wygrywając zdecydowanie na punkty. **Stan meczu 10:2.**

SZIGETTI PRZEGRYWA Z SZYMURĄ

Szymura miał za przeciwnika najstarszego wiekiem zawodnika reprezentacji Węgra Szygettiego. W pierwszym starciu Szygetti dorównał Szymurze, jednak w dalszych rundach ciosy Polaka zmusiły Węgra do rozpaczliwej obrony. Zupełnie wyczerpany kończy Węgier walkę oddając 2 punkty Polakowi. **Polska prowadzi 12:2.**

MIŁA NIESPODZIANKA

Miłę niespodziankę sprawił Białkowski, który nieoczekiwanie pokonał Szarkosiego nieznacznie na punkty. **W ogólnej punktacji Polska wygrała 14:2.**

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

wygrały Polonia i Stadion

Rekord Polski Słomczewskiej

W niedzielę zakończyły się w Przemyślu dwudniowe zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Wyniki niedzielnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Rzut kulą panów: 1) Gierutto (Warszawa) 15,39, 2) Prąski (Strzelec Katowice) 14,92, 3) Tilgner (Sokół Poznań) 14:41,4, 4) Ounap (Polonia Warszawa).

Bieg 500 m. pań wygrała Gończakówna (Stadion Chorzów) 1:31, przed Zborowską (Pol. Warsz.) 1:33,9.

Sztafeta panów 6×50 m.: 1) AZS Lwów — 39 s. (Nowy rekord Polski) 2) AZS Poznań — 40.

Skok w zwyż panów: 1) Rochiński (Stadion Chorzów) 1,86, 2) Gierutto (Warszawianka) 1,81, 3) Niemiec (Pogoń) 1,77, 4) Hofmann (AZS Poznań) 1,71.

50 m. panów: 1) Danowski (AZS Lwów) 5,7, 2) Popek (AZS Lwów) 5,9.

50 m. pań wygrała Kałużynowa (Stadion Chorzów) 7,1.

3000 m. panów: 1) Soldan (Cracovia) 9:19,5, przed Hermanem (Polonia Warszawa) 9:14. Kusociński wycofał się z finałowego biegu.

Skok w dal pań: 1) Słomczewska (IKP Łódź) 5,06 (nowy rekord Polski), 2) Wenclówna (Polonia Warszawa) 4,61.

Sztafeta 4×50 m. pań: 1) Stadion Chorzów 34, przed Polonią Warszawa 39.

Skok w dal panów: 1) Hofmann (AZS Poznań) 6,87, 2) Garnuszewski (Cracovia) 6,86.

50 m. przez płotki pań: 1) Pacówna (Tomaszów) 8,5 s., 2) Wolgietarówna (AZS Poznań) 8,6.

Sztafeta 3×800 m. panów: 1) Warszawianka (Libera, Kusociński, Śliwak) 6:16, 2) Cracovia, 3) Polonia Warszawa.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw 1-sze miejsce zajęły drużyny Polonii (Warszawa) i Stadionu (Chorzów), osiągając równą ilość po 28 pkt., 3) AZS (Poznań) 24 pkt.

Kanada mistrzem hokejowym świata

po zwycięstwie nad U.S.A.

ZURYCH, 13. 2. W niedzielę wieczorem odbyły się w Szwajcarii ostatnie mecze o mistrzostwo świata w hokeju.

W Bazylei Kanada pokonała Amerykę 4:0 (3:0, 1:0, 0:0). W Zurychu mecz Szwajcaria — Czechosłowacja zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0, mimo 3-krotnych przedłużeń. Międzynarodowa federacja hokejowa postanowiła wobec tego zarządzić nową rozgrywkę o tytuł mistrza Europy w Bazylei w dn. 15 marca.

Pierwsze miejsce w turnieju i tytuł mistrza świata zdobyła Kanada. Drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyły Stany Zjedn. Ameryki Północnej.

Walka o trzecie miejsce i tytuł mistrza Europy rozstrzygnie się dnia 15 marca na meczu Szwajcaria — Czechosłowacja.

Piąte miejsce zajęły Niemcy. Polska sklasyfikowała się na 6-ej pozycji. 7-me miejsce zajęły Węgry, a 8-me Anglia wskutek wycofania się z końcowych rozgrywek.

Zwycięstwo polskich zapaśników

w Prusach Wschodnich

Warszawska reprezentacja zapaśnicza rozegrała drugi mecz w Prusach Wschodnich z reprezentacją miasta Loetzen, wzmocnioną 4 zawodnikami z Królewca. Reprezentacja Warszawy odniosła miażdżące zwycięstwo w stosunku 19:3. Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu podajemy Polaków): Rokita pokonał Kunsa, Neubauer wygrał ze Stullichem, Świętosławski rzucił na łopatki Klebusa, Szajewski zwyciężył Siegmunda, a w drugiej walce, występując zamiast chorego Rejniaka pokonał również Glinka, Kozerski pokonał Krausego, Iłczyk przegrał z Litschmanem.

RADIO

WTOREK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „F. I. S.": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „W jamie ustnej" — pogadanka dla dzieci starszych.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Życiorysy maszyn: „Lokomotywa" — pogadanka. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 „Na żebraczym szlaku". 17.00 Trio salonowe. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Sport. Wiadomości z Zakopanego. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. „F. I. S.": Wiadomości sportowe. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. 22.00 „Przechadzki ateńskie". 22.25 Recital skrzypcowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej.

21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej.

22.25 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnoposowa.

WARSZAWA II

15.00 Soliści z orkiestrą — koncert popularny. 16.08 Koncert kameralny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 21.05 „Najmłodsi czytelnicy" — szkic. 21.20 Muzyka (płyty). 22.20 Koncert solistów. 23.00 Utwory symfoniczne Rimski-Korsakowa (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Śpiew i skrzypce.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Utwory fortepianowe Aleksandra Wielhorskiego w wykonaniu kompozytora. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Piosenki żołnierskie. 1.20 „Przygoda z aniołkiem" — wesołe opowiadanie. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ŚRODA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „F. I. S.": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Zochna w krainie śnieżek" — słuchowisko dla dzieci. 11.25 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 12.55 „F. I. S." Transmisja fragmentów biegu narciarskiego na 18 km. (10 m.). 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Przyjaciele naszych dzieci" — pogadanka. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — odczyt wygł. ppłk. dypl. Zieliński. 17.15 „Folklor różnych krajów" 17.55 Pogadanka sportowa. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy": „Nowoczesna kobieta". 19.00 „F. I. S.": Transmisja fragemntów biegu narciarskiego na 18 km. 20.25 Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. „F. I. S.": Wiadomości sportowe. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Ballady". 21.45 Poezja wieku złotego: „Komedia Rybałtowska". 22.00 Muzyka (płyty). 22.25 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.": Ostatnie wiadomości (z Zakopanego przez Kraków). 23.05 „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim (z Zakopanego przez Kraków).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — ppłk. dypl. Kazimierz Zieliński.

18.40 „Nowoczesna kobieta" — dyskusję zagai Halina Siemieńska.

21.00 „Opowieść o Chopinie": Ballady.

WARSZAWA II

14.00 Sekstet Kazimierza Błaschke. 16.00 Johannes Bramhs: 2-ga Symfonia (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 22.05 „Operacja się udała" — nowela. 22.25 Koncert solistów. 23.05 Impresjonizm w muzyce fortepianowej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Zapowiedź stacji i Dziennik. 20.15 Harmoniści — zespół Wacława Suchockiego. 20.30 O „Pamiętnikach emigrantów" — opowie Karol Drawski. 20.55 Ostatnie wiadomości.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Eugenia Kryńska — śpiew i Tomasz Jaworski — skrzypce. Akomp. Stanisław Gawdziński. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Utwory Fryderyka Chopina. 1.20 „Beldonek" — fragment z książki Adolfa Dygasińskiego. 2.00 „Ignacy Domeyko" — pogadanka.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284,75; Bruksela 89.40; Gdańsk 100,00; Helsinki 10.96; Kopenhaga 110,85; Londyn 24,83; Mediolan 27,87; Nowy Jork (kabel) 5.30 i jedna czwarta; Oslo 124,70; Paryż 14,05; Sztokholm 127,95; Zurych 120,00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestycyjna I em. 91,00; II em. 92,00; 3 pr. prem. inwest. seriowa I em. 95,50; II em. 96,50; 4 proc. państw. premiowa dolarowa 43,75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 68.00, (po 100 zł. i drobne) 67,75 — 67.88; 4 i pół proc. wewn. państw. 66,75; 5 proc. konwersyjna 71,25; 5 proc. kolejowa konwersyjna 69,00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64,75 — 64,25; 5 proc. Warszawy 77,25 — 77,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74,50 — 74,00, (po 100 zł.) 76,00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 62,50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 67,50 — 68,00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 64,50; 8 proc. poż. szkolna 85,00.

Akcje: Bank Handlowy 60,00; Bank Polski 137,00; (imienne 136,00); Bank Zachodni 42,00; Warsz. Tow. Fobr. Cukru 37,50; Węgiel 3875 — 39,00—38,75; Lilpop 96,00; Starachowice 59.00 — 59,25 — 59,00; Zieleniewski 82,50 — 84,00; Żyrardów 60,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 18.75 — 19.25, rzepak oz. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek i 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 32.00, żytnia gat. I 25.75 — 26.75, żytnia razowa 19.25 — 19.75, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 10.00—10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Zatrucie

tlenkiem węgla

Na skutek wadliwej budowy pieca w mieszkaniu Orzechowskich, Przemyska 19, ulegli zatruciu tlenkiem węgla: cieśla 26-letni Edward Orzechowski oraz jego żona 28-letnia Sabina. Do zatrutych wezwany został lekarz pogotowia ratunkowego, który udzielił pomocy małżeństwu.

Zgodne stanowisko Anglii i Francji
Wobec desantu na Hainan
Zatarg o broń dla Czang-Kai-Szeka

PARYŻ, 12. 2. Wylądowanie wojsk japońskich na wyspie Hainan wywołało w Paryżu żywe poruszenie. Minister spraw zagr. Bonnet odbył jeszcze w piątek wieczorem konferencję z ambasadorem angielskim Phippsem w celu skoordynowania akcji dyplomatycznej Francji i Anglii. Rząd francuski wysłał instrukcje swemu ambasadorowi w Tokio, by zażądał od rządu japońskiego wyjaśnień co do powodów, charakteru i czasu trwania okupacji.

Znaczenie Hainan

Wyspa Hainan, licząca około 3 miln. mieszkańców, dominuje, jak to podkreśla prasa francuska, nad całym wschodnim wybrzeżem Indochin i nad całą zatoką Tonkińską, jednocześnie pozwalając na kontrolowanie dostępu do Hong-Kongu oraz komunikacji brytyjskich z Dalekim Wschodem. Prasa paryska wyraża przypuszczenie, że okupacja wyspy jest pewnego rodzaju demonstracją Japonii przeciwko Francji, wywołaną przez podejrzenia japońskie, iż Francja dostarcza wojskom marszałka Czang-Kai-Szeka broni z Indochin przez kolej Junnańską.

Podejrzenia te Japończycy żywią w dalszym ciągu pomimo kilkakrotnych kategorycznych oświadczeń i zapewnień rządu francuskiego, który podkreśla na każdym kroku swą neutralność.

Bez ambasadora

Sprawa ta stała się także ostatnio powodem braku normalnych stosunków dyplomatycznych między Paryżem a Tokio, ponieważ rząd francuski uzależnił udzielenie agreement dla zaproponowanego nowego ambasadora Japonii w Paryżu p. Tani od tego, żeby p. Tani, który występował w końcu ub. roku z oskarżeniami pod adresem Francji o przemyt broni do Chin, złożył przed swoim wyjazdem do Paryża deklarację, cofającą lub choćby osłabiającą te oskarżenia. Wskutek tego Japonia nie ma narazie ambasadora w Paryżu.

Stanowisko Anglii

LONDYN, 12. 2. Rząd brytyjski wysłał instrukcje ambasadorowi W. Brytanii w Tokio, by w sprawie desantu japońskiego na wyspie Hainan poczynił kroki analogiczne z krokami rządu francuskiego.

Afera szpiegowska we Francji
Aresztowanie dziennikarzy niemieckich
Tajemnicza sprawa Roosa

PARYŻ, 12. 2. Ogromne wrażenie i zainteresowanie wywarła wiadomość o aresztowaniu korespondenta paryskiego „Boersen Ztg", redaktora Barona i jego małżonki, będącej również dziennikarką, oraz korespondenta paryskiego „Deutsche Allg. Ztg" p. Hacka.

W kołach dziennikarskich krąży pogłoska, że poza tymi aresztowaniami dokonane zostały również rewizje u kilku innych dziennikarzy niemieckich w Paryżu. Prasa paryska, która zachowuje daleko idącą dyskrecję na ten temat, przytacza jednakże, że aresztowania, rewizje oraz wydalenie w ostatnich dniach 26-u obywateli niemieckich z Paryża pozostają w związku z aresztowaniem w Strasburgu przewódcy autonomistów alzackich Roosa, który miał pozostawać w kontakcie i współpracować w swej akcji politycznej z aresztowanym korespondentem paryskim „Boersen Ztg".

Sprawa Roosa, która również traktowana jest z dużą dyskrecją przez prasę, dotychczas nie jest bliżej wyjaśniona. Roos po aresztowaniu przewieziony został do Nancy, co dało powód do wniosku że aresztowanie jego nastąpiło nie tylko na tle jego działalności politycznej, ale musiało posiadać związek ze sprawami wojskowymi, ponieważ w Nancy znajduje się sąd wojskowy, któremu podlegają wszystkie sprawy o szpiegostwo na terenie wschodnim Francji. Roos jednak ma być odstawiony z powrotem do Strasburga, co komentowane jest jako zapowiedź że proces Roosa będzie miał charakter tylko polityczny, a nie wojskowy i że nie będzie on oskarżony o współpracę z zagranicznymi czynnikami wojskowymi, lecz tylko o działalność kwalifikowana jako zdrada stanu.

Pogrzeb Ojca Św. 14 lutego
Conclave pomiędzy 26 b. m. i 1 marca
Prymas Polski wyjechał do Rzymu

CITTA DEL VATICANO, 12. 2. **Św. Kolegium Kardynalskie na dzisiejszej swej kongregacji generalnej ustaliło datę pogrzebu Zmarłego Papieża Piusa XI. na dzień 14 lutego tj. wtorek po południu.**

Dzisiejsza Kongregacja Generalna św. Kolegium ustaliła, że Konklawe rozpocznie się nie wcześniej niż 26 lutego br. i nie później niż 1 marca br.

Nabożeństwo „novemdiales"

Dziś w niedzielę rozpoczął się okres t. zw. „novemdiales", t. j. serii dziewięciu następujących po sobie nabożeństw żałobnych. Pierwszych sześć z tych nabożeństw odprawione będą w Bazylice Watykańskiej przez Kapitułę watykańską, ostatnie trzy w Kaplicy Sykstyńskiej przez św. Kolegium.

Św. Kolegium zleciło zgodnie z tradycją sekretarzowi listów łacińskich prałatowi A. Perugiemu przygotowanie przemówienia żałobnego na ostatnie nabożeńtwo żałobne.

Przygotowania do conclave

Dziś zebrała się specjalna komisja, której zadaniem jest przygotowaniem Konklawe. Komisja mianowała inżyniera Rebecchiniego nadzorcą technicznym do przygotowania Konklawe. Na Konklawe przeznaczone zostaje to samo piętro co dotychczas z uwzględnieniem pewnych poprawek wskazanych z doświadczenia za potrzebne.

Kondolencje króla Angli

CITTA DEL VATICANO, 12. 2. Poseł brytyjski przy Watykanie złożył na ręce kardynała Camerlinga ks. Pacelli kondolencje w imieniu króla Jerzego. Ks. kardynał Pacelli złożył posłowi podziękowanie w imieniu świętej kongregacji.

Wyjazd Ks. Kardynała Hlonda

POZNAŃ, 12. 2. W niedzielę o godz. 17.16 wyjechał z Poznania na Konklawe do Rzymu Prymas Polski J. Em. ks. kardynał August Hlond w towarzystwie swego kapelana **ks. dr. Bolesława Filipiaka.**

Na dworcu udekorowanym spowitymi kirem sztandarami papieskimi i narodowymi, ustawiły się delegacje organizacyj i związków oraz tłumy ludności celem pożegnania odjeżdżającego dostojnika. Na peronie, przykrytym dywanami, zebrało się liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Z chwilą przybycia ks. Prymasa kompania honorowa, ustawiona na peronie wraz z orkiestrą, sprezentowała broń. Po odebraniu raportu od dowódcy ks. kard. Hlond przeszedł przed frontem kompanii.

Odjeżdżającego księcia kościoła **żegnały gromkie okrzyki, wznoszone na jego cześć przez zebrane tłumy.**

Nabożenstwo w Archidiecezji Warszawskiej

Kuria Metropolitalna Warszawska komunikuje, że nabożeństwa żałobne za spokój duszy Ojca św. Piusa XI w Archikatedrze św. Jana w Warszawie oraz we wszystkich kościołach m. st. Warszawy i Archidiecezji będą odprawione w sobotę tj. 18 lutego o godzinie 10 rano.

Nagły zgon Min. Klausnera

WIEDEŃ, 12. 2. Dziś zmarł nagle w Wiedniu minister spraw wewnętrznych Austrii Klausner, w 46 roku życia. Był on zarazem gauleiterem Karyntii oraz zastępcą namiestnika Austrii Seyss - Inquarta i jednym z czołowych przewódców austriackiej partii narodowo - socjalistycznej.

Po zlikwidowaniu frontu katalońskiego
Czerwoni chcą dalszego rozlewu krwi
Zbombardowana Walencja płonie

BARCELONA, 12. 2. W poniedziałek i wtorek będzie zasiadał **trybunał wojenny, który rozpatrzy 350 spraw osób, oskarżonych** o współudział w „czerezwyczajce" o udział w służbie wywiadowczej i przeciwwywiadowczej rządu republikańskiego oraz w t. zw. „patrolach kontrolnych". Przed wspomnianym trybunałem stanie również Emilio Salazar Ventura, b. przewodniczący t. zw. sądu ludowego, który urzędował na pokładzie statku - więzienia „Urugway".

Uchodźcy wracają

SAN SEBASTIAN, 12. 2. Granica francuso - hiszpańska na odcinku San Sebastian została zamknięta. Po stronie francuskiej obozuje około 12 tys. reemigrantów Dotychczas powróciło do Hiszpanii podległej władzy rządu gen. Franco ponad 20 tys. milicjantów i uchodźców cywilnych. Władze gen. Franco zawiadomiły władze francuskie, iż począwszy od wtorku będą przepuszczały przez Irun po 6 tysięcy reemigrantów dziennie.

BAJONN, 12. 2. Hiszpańskie władze graniczne zawiadomiły władze francuskie, że rząd gen. Franco zgadza się na repatriację milicjantów armii republikańskiej z wyjątkiem żołnierzy t. zw. „brygad międzynarodowych".

Beznadziejny opór

WALENCJA, 12. 2. Opublikowano tu komunikat oficjalny, głoszący, że podczas wczorajszych zgórą czterogodzinnych obrad rady ministrów — premier i minister obrony zdali sprawę z rozmów z przedstawicielami wszystkich władz cywilnych i wojskowych, a zwłaszcza z gen. Miaja. **Wedle komunikatu, decydować miano dalsze stawianie oporu wojskom gen. Franco.**

Zdobycze wojenne

SALAMANKA, 12. 2. Komunikat oficjalny wojsk gen. Franco donosi, iż wojska gen. Franco zajęły dziś bez oporu ze strony przeciwnika obszar Ilivia, położony w najbliższej okolicy m. Puigcerda. W ręce wojsk gen. Franco wpadło wiele materiału wojennego, m. in. kilkanaście wagonów załadowanych amunicją. Samoloty gen. Franco bombardowały objekty wojskowe w Alcaracejos, Belalcazar, Chillon i Walencję.

Bombardowanie Walencji

WALENCJA, 12. 2. Dziś samoloty gen. Franco trzykrotnie bombardowały port i miasto. Podczas pierwszego nalotu 28 samolotów zrzuciło około 100 bomb.

W godzinę później 5 samolotów zrzuciło 50 bomb. W trzecim nalocie brało udział również 5 samolotów, zrzucając kilkadziesiąt bomb.

MADRYT, 12. 2. Komunikat rządu republikańskiego donosi, iż samoloty gen. Franco bombardowały miejscowości Alcoy, Manuel i parokrotnie Walencję. Podczas wczorajszego pięciokrotnego bombardowania Walencji padło 8-miu zabitych i 25 rannych. 45 domów leży w gruzach.

Podczas bombardowania m. Manuel (50 km. na południe od Walencji) padło 4-ch zabitych.

Ostatnie walki

PERPIGNAN, 12. 2. W Katalonii rozgrywają się jeszcze ostatnie walki na wysokości m. Prats de Molo. W obszarze pomiędzy Sierra de Sangran, Rio Ter, Sierra Caballera i Cana broni się jeszcze 35 tys. żołnierzy republikańskich, osłaniając ewakuację rannych. — **Wojska gen. Franco zajęły dziś miejscowości Llanas, Villalonga, Freixanet, Setcasa, Mollo i Baget.**

Anglia i Francja uznaje
rząd Hiszpanii narodowej

Prasa angielska pisze otwarcie o uznaniu rządu gen. Franco przez Anglię i Francję.

Formalna **ceremonia uznania,** podczas której agenci Anglii i Francji przy rządzie narodowym wręczą gen. Franco listy uwierzytelniające jako ambasadorowie, **nastąpi już zapewne w czwartek.** Wówczas rząd republikański zmuszony będzie do odwołania swego ambasadora w Londynie i zwinięcia placówki dyplomatycznej.

Ambasadorem Hiszpanii narodowej w Londynie zostanie najprawdopodobniej ks. Alba. Po nawiązaniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych Anglia i Francja rozpoczną rokowania z rządem narodowym, celem ustalenia podstaw politycznej i ekonomicznej współpracy.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Express" podaje, że **pierwszym krokiem Anglii i Francji będzie pomoc doraźna w wysłaniu wielkich transportów żywności dla okolic Hiszpanii najbardziej dotkniętych wojną.** Przewidywana jest również łączna pożyczka angielsko - francuska na cele odbudowy gospodarczej Hiszpanii. Wszystkie pisma komentują dalszy rozwój sprawy hiszpańskiej w sposób optymistyczny.

Prasa włoska o kandydatach
Na przyszłego papieża

RZYM, 12. 2. Omawiając perspektywy Conklave prasa włoska wymienia, jako kandydatów na przyszłego Papieża **arcybiskupa Florencji 67-letniego kardynała Bella Costa, oraz 62-letniego kardynała Massini z kurii rzymskiej,** a także arcybiskupa Palermo — **kardynała Lavetrano.** Wymieniane są również nazwiska kardynałów b. nuncjuszów: **Fedestini,** Mormaggi i Maglioni, mimo, że „Gazetta del Popolo" dość wyraźnie wypowiada się przeciwko ewentualnym kandydaturom kardynałów cudzoziemców, dyplomatów i zakonników, zaś „Stampa" — przeciwko kandydaturze kardynała Pacelli.

Terror w Palestynie nie ustaje

HAIFA, 12. 2. W ciągu soboty wydarzyło się szereg incydentów na obszarze Palestyny.

W Safad podczas strzelaniny zabito policjanta żydowskiego. W różnych okolicach kraju dokonano zamachów bombowych. Raniony został żyd, jadący autobusem.

Uzbrojone grupy terrorystów arabskich napadły na kolonię żydowską w Nessiona. Jeden strażnik został zabity, a trzech mieszkańców odniosło poważne rany. Napastnicy zdołali zbiec.

Pożary w Warszawie
Spłonęła mydlarnia

W sklepie mydlarskim przy ul. Żórawiej 34, należącym do Moszka Wajgantyno powstał pożar od piecyka żelaznego. Spłonęły zapasy w sklepie. Poparzył się dotkliwie właściciel sklepu.

W jednopiętrowym budynku przy ul. Kazimierzowskiej 31 powstał pożar w mieszkaniu Stanisława Waszyńskiego. Ogień zniszczył ścianę, która zatliła się na skutek złej izolacji od kuchni.

W obu wypadkach pożar gasiły pogotowia straży ogniowej.

Samolot spadł na dom

LONDYN, 12. 2. W m. Brighton samolot wpadł z powodu gęstej mgły na blok mieszkaniowy. Blok stanął w płomieniach. Pożar ugaszono po 3-godzinnej akcji. Lotnik i trzech mieszkańców budynku, w tym 1 kobieta, ponieśli śmierć na miejscu.

Nie pomógł terror Wołoszyna
Wybory na Rusi Podkarpackiej

PRAGA, 12. 2. Z Husztu donoszą, że dzisiejsze wybory na Rusi Podkarpackiej odbyły się bez większych zaburzeń. Presja administracyjna występowała zupełnie wyraźnie. Mimo to w szeregu miejscowości ludność zbojkotowała wybory. **W miejscowościach Horinczowo, Iza, Selszcze i Nankowo pod Husztem nikt nie głosował. W samym Huszcie jedna trzecia oddanych głosów padła przeciwko liście rządowej.** Z powodu panującego na Rusi Podkarpackiej bezdroża wyniki wyborów znane będą dopiero za kilka dni.

Złóż ofiarę na F.O.M.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granica zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121